

KRZCZONOWSKI GOŚCINIĘC



Wydawnictwo Krzczonowskiego Stowarzyszenia Regionalnego
ISSN 2082 - 69 4X

Nr 3 (50) 2021

Egzemplarz bezpłatny

Szczęśliwego Nowego Roku 2022
życzy redakcja KG

NUMER
50

SPIS TREŚCI

I AKTUALNOŚCI GMINNE

1. Życzenia świąteczne s. 3
2. Wkraczamy w Nowy Rok bez zadłużenia s. 3
3. Inwestycje 2021 – podsumowanie roku – Urząd Gminy Krzczonów s. 4-6
4. Plany inwestycyjne – Urząd Gminy Krzczonów s. 7
5. Myjnia samochodowa w Krzczonowie – Redakcja s. 7
6. Ile będzie wynosił podatek rolny w gminie Krzczonów w 2022 roku? – Urząd Gminy Krzczonów s. 7
7. Usuwanie folii rolniczych i azbestu – Weronika Portka s. 8
8. Pomoc osobom niepełnosprawnym – Justyna Wałachowska s. 8
9. Najlepsze życzenia... – Redakcja s. 9
10. Pół wieku razem! – Redakcja s. 9
11. Z żalobnej karty – Redakcja s. 10
12. Dbamy o historyczne miejsca pamięci – Karol Kuropiewski s. 10
13. Wydarzenia – Redakcja s. 8-9

II KULTURA I OŚWIATA

1. Zagraliśmy do jednej bramki dla Piotrka! – Redakcja s. 11
2. 1% – Nic cię to nie kosztuje! – Redakcja s. 11
3. Narodowe Czytanie 2021 – Elżbieta Noga s. 12
4. Mała Książka – Wielki Człowiek – Elżbieta Noga s. 12
5. Narodowy Program Rozwoju Czytelności – Elżbieta Noga s. 12-13

6. Wieczór nauk przyrodniczych – III edycja – Monika Flis, Małgorzata Kwiatosz, Łukasz Surma s. 13
7. Bajeczna impreza w bibliotece szkolnej – Ewa Ziętek s. 13
8. Przedszkole uczy poznawania oraz rozumienia świata i siebie – Ewelina Panek s. 14
9. Kiszniaki i kwaszeniaki – Redakcja s. 14-15
10. Uczniowie pamiętają – Teresa Gutek, Anna Kamińska, Anna Piasecka s. 15
11. Janina Baran – Redakcja s. 15-16
12. Z życia 37 DH Ogniki – phm. Jadwiga Gustaw, dh. Anna Małek s. 16-17
13. Pisziesz projekty i masz efekty – Bogumiła Wójcik s. 17
14. Manewry OSP – Redakcja s. 18
15. Fundacja Wiejskie Studio Filmowe s. 18

III HISTORIA GMINY KRZCZONÓW, OSÓB I MIEJSCOWOŚCI

1. Relacje pomocy Żydom przez mieszkańców gminy Krzczonów (cz. 3) – Redakcja s. 19
2. Książd Leon Kuśmierczyk – Stefan Żagiel s. 19
3. Zbigniew Kister – Stefan Żagiel s. 19-20

IV KULTURA I REGIONALIZM

1. Apteka – Stefan Żagiel s. 21
2. Lubelskie Forum NGO 2021 – Redakcja s. 21
3. Łukasz ze strażackiej rodziny – Stefan Żagiel s. 22

4. XV Zjazd Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny w Urzędowie – Grażyna Gliwka s. 22-23
5. Konferencja Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny – Aleksandra Granat s. 23
6. Dziennikarze z Krzczonowa rodem – Roman Kron s. 23-24

V ETNOGRAFIA

1. Tradycje bożonarodzeniowe – Redakcja s. 24
2. Bazia – Stanisław Ostański s. 24
3. Nasze tradycje – tajemnice polskich kołęd – Redakcja s. 25
4. Zofia Danielak – nestorka pisankarstwa w Krzczonowie – Michał Kowalik s. 25
5. Wielokulturowość w sztuce ludowej – różnorodność kultur dawnych kresów wschodnich – Michał Kowalik s. 26

VI SYLWETKI OSÓB ZASŁUŻONYCH DLA REGIONU

1. Lech Wójcik z Żukowa – Redakcja s. 26
2. Mieczysław Czesław Robak – Redakcja s. 27

VII ZE STAREJ FOTOGRAFII

1. Świątecznie s. 27

VIII LIRYCZNI

1. „Dzwony” – Stefan Żagiel s. 27

IX OGŁOSZENIE

1. Kiszeniaki i kwaszeniaki s. 27

X OKŁADKA

1. Kiszeniaki i kwaszeniaki – fotorelacja s. 28



ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Teresa Gutek, Beata Gajur, Jolanta Mysłowska.

ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW: ROKiS, autorów artykułów.

REDAKCJA AKTUALNOŚCI: Regionalny Ośrodek Kultury i Sportu w Krzczonowie, e-mail: rokiskrzczonow@tlen.pl.

REDAKTOR WYDANIA AKTUALNOŚCI: Beata Gajur.

WYDAWCA: Krzczonowskie Stowarzyszenie Regionalne, e-mail: krzczonowskie@tlen.pl.

REDAKTOR WYDANIA MATERIAŁÓW HISTORYCZNYCH I ETNOGRAFICZNYCH: Teresa Gutek, e-mail: teresagutek@tlen.pl.

REDAKCJA MATERIAŁÓW HISTORYCZNYCH I ETNOGRAFICZNYCH: Krzczonowskie Stowarzyszenie Regionalne.

OKŁADKA: fot. jannoon028 – www.freepik.com.

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD: Pel Invictus, e-mail: pelinvictus@gmail.com,

wykorzystano zasoby pl.freepik.com: Spis treści na str. 2 – tło zdjęcie utworzone przez kjpargeter,

Życzenia na str. 3 – tło plik wektorowy utworzone przez hannazasimova.

DRUK: Drukarnia Standruk, ul. Rapackiego 25, 20-150 Lublin.

NAKLAD: 1200 egz.

FUNDATOREM NUMERU JEST REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W KRZCZONOWIE.

Wszelkie Prawa Zastrzeżone.

ISSN 2082-69 4X



Rok 2021 przeszedł do historii,
niech więc Nowy 2022
przyniesie Państwu zdrowie, radość, miłość
oraz pozwoli zrealizować
wszystkie życiowe plany i zamierzenia
a gdy się one spełnią,
niech dorzuci garść nowych marzeń,
które nadadzą życiu sens!

W Nowym Roku życzymy Państwu pomyślności
na każdej życiowej płaszczyźnie!

Katarzyna Bryda
Wójt Gminy Krzczonów

Waldemar Pawłat
Przewodniczący Rady Gminy

WKRAČZAMY W NOWY ROK BEZ ZADŁUŻENIA

Podczas XXII Sesji Rady Gminy Krzczonów podsumowaliśmy mijający rok. Z wielką satysfakcją możemy przekazać Państwu wiadomość, iż zakończył się on nadwyżką budżetową. Dało nam to możliwość spłaty ciężącego na gminie kredytu, dzięki temu nowy rok rozpoczynamy bez zadłużenia. Możemy więc śmiało podejmować wyzwania inwestycyjne. W uchwalonym budżecie gminy na 2022 r. zaplanowaliśmy na inwestycje ponad 13 mln. zł.

*Katarzyna Bryda – Wójt Gminy Krzczonów
Waldemar Pawłat – Przewodniczący Rady Gminy Krzczonów
Urszula Szacoń – Skarbnik Gminy Krzczonów*



Park w Krzczonowie zimą

INWESTYCJE 2021 – PODSUMOWANIE ROKU

Urząd Gminy Krzczonów

Koniec roku to sprzyjający okres, aby podsumować dokonania oraz wyciągnąć wnioski pozwalające na większą determinację wkroczyć w kolejny etap. Jest to nie tylko czas osobistych refleksji ale także zawodowych. W związku z tym, pragniemy przedstawić Państwu samorządowe podsumowanie mijającego roku, który wbrew panującej sytuacji był bardzo intensywny i owocny w inwestycje służące poprawie życia mieszkańców gminy.

Wraz z początkiem roku ruszyły prace przy inwestycjach, na które gmina pozyskała środki z funduszy europejskich. Bardzo ważnym przedsięwzięciem z punktu widzenia mieszkańców Krzczonowa było oddanie do użytkowania nowego wodociągu. Realizację projektu „Budowa, przebudowa (modernizacja) wodociągu w miejscowości Krzczonów” zrealizowaliśmy z Regionalnego Programu Operacyjnego. Wartość inwestycji wyniosła blisko 6 mln. zł, z czego 63,63% stanowiła dotacja. Niezwłocznie rozpoczęła się także realizacja trzech dużych projektów termomodernizacji budynków użyteczności publicznej: Urzędu Gminy, Regionalnego Ośrodka Kultury i Sportu w Krzczonowie oraz Domu Kultury w Żukowie. Projekt obejmował kompleksowy remont budynku Urzędu Gminy, w tym m.in. wymianę źródła ciepła, montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę energooszczędnych oświetlenia, docieplenie ścian zewnętrznych i stropu, wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej. Ponadto przebudowany został plac parkingowy przy Urzędzie Gminy sfinansowany w dużej mierze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wartość tego zadania wyniosła ponad 200 000,00 zł. Prace termomodernizacyjne i remontowe toczyły się równolegle także w budynkach Regionalnego Ośrodka Kultury i Sportu w Krzczonowie oraz w Filii w Żukowie. Tam zakres prac obejmował termomodernizację budynku wraz z remontem pomieszczeń, wymianę pokrycia dachu, wykonanie izolacji cieplnej stropu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, wykonanie izolacji ciep-

nej ścian zewnętrznych i piwnic, wykonanie docieplenia ścian na strychu, remont sanitariatów z dostosowaniem ich do potrzeb osób niepełnosprawnych, wykonanie remontu schodów zewnętrznych, wykonanie chodników i opaski odwadniającej, instalacje: wodna, kanalizacyjna i c.o., remont instalacji elektrycznej i odgromowej, wykonanie parkingu, remont pomieszczenia zaplecza sceny widowiskowej, wymiana podłogi na scenie. W zakresie projektu ujęto ponadto wyposażenie obiektu w sprzęt komputerowy, umeblowanie oraz doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Żukowie. Wartość tych projektów wyniosła: „Termomodernizacja budynku UG w Krzczonowie” – ponad pół mln. zł. Natomiast projekt „Wsparcie dziedzictwa kulturowego i naturalnego poprzez remont obiektów wraz z wyposażeniem w Gminie Krzczonów” to wartość ogółem blisko 1 mln. zł. Zwierczeniem tych trzech projektów było wykonanie nasadzeń i zagospodarowanie terenu wokół obiektów. W lipcu rozpoczęły się roboty budowlane związane z budową oświetlenia ulicznego. W ramach projektu: „Energooszczędne technologie oświetlenia ulic w Gminie Krzczonów” finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, prowadzone są prace inwestycyjne w miejscowościach: Zielona-Kosarzew, Krzczonów Trzeci, Krzczonów: ul. Słoneczna, ul. Partyzantów, ul. Szkolna, ul. Strażacka, ul. Leśna, ul. Rynkowa, ul. Żeromskiego.

Gmina Krzczonów konsekwentnie zabiega również o realizację inwestycji powiatowych. W mijającym roku wspólnie z powiatem lubelskim zrealizowaliśmy zadanie polegające na przebudowie chodnika przy ul. Żeromskiego w Krzczonowie. Ostatnie miesiące także nie dały wytchnienia. W listopadzie rozpoczęliśmy realizację dwóch zadań drogowych. Pierwsze polegało na utwardzeniu dna wozu lesowego w Olszance, drugie zaś na budowie przejścia dla pieszych wraz z dojazdami w miejscowości Sobieska Wola Pierwsza. Obie inwestycje są w 80% współfinansowane z programów rządowych, każde z nich o wartości powyżej 200 tys. W trak-

cie realizacji jest także projekt „Energia ze źródeł odnawialnych = czyste powietrze w gminie Krzczonów – CZĘŚĆ II” Projekt obejmuje montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w indywidualnych gospodarstwach na terenie gminy Krzczonów: na chwilę obecną zakończył się już montaż 25 szt. instalacji kotłów na biomasę, trwa montaż instalacji fotowoltaicznych oraz instalacji kolektorów słonecznych do podgrzewania ciepłej wody użytkowej. W związku z rezygnacją mieszkańców spowodowaną wysokim wkładem własnym zrezygnowano z montażu instalacji pomp ciepła c.w.u. w projekcie.

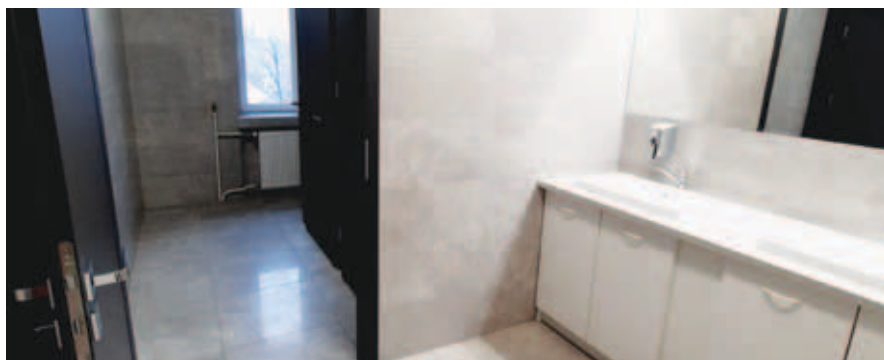
Wakacje są najlepszym czasem do prowadzenia prac remontowych w szkołach. Z tego powodu w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krzczonowie, pod nieobecność naszych uczniów prowadziliśmy prace remontowe w salach lekcyjnych, pomieszczeniach administracyjnych szkoły i Gminnego Zespołu Administracyjnego. Głównym remontem polegającym na wymianie instalacji i oświetlenia, podłóg, parapetów i malowaniu przeprowadziliśmy w trzech szkolnych salach, w przedszkolu oraz w pomieszczeniach administracji i nauczycieli w-f.

Gmina Krzczonów wspiera mieszkańców w pozyskiwaniu środków z programów „Czyste Powietrze” i „Moja Woda”. Łączna wartość projektów zrealizowanych dla naszych mieszkańców w ramach tych programów to ok 2,5 mln zł.

W chwili obecnej toczy się procedura przetargowa dotycząca budowy targowiska gminnego, liczymy, że zakończy się ona pomyślnie i wkrótce przystąpimy do realizacji tak wyczekiwane zadania.

Końcówka roku okazała się bardzo pomyślna dla naszej gminy. Powody do zadowolenia daje pozyskanie kolejnych środków na realizację zadań gminnych. Z programu „Polski Ład” otrzymaliśmy promesę na ponad 10 mln. zł. wsparcia na budowę dróg gminnych oraz remont punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Środki te będą wykorzystane w ciągu kolejnych dwóch lat.

Na kolejnych stronach przedstawiamy Państwu szczegółowe zestawienie efektów naszej pracy.



Urząd Gminy w Krzczonowie



Urząd Gminy w Krzczonowie



Chodnik przy ul. Żeromskiego



Utwardzenie i odwodnienie wężowu lessowego w Olszance



Parking przy Urzędzie Gminy w Krzczonowie



Świetlica Wiejska w Żukowie Drugim



Świetlica Wiejska w Żukowie Drugim – sala główna



Budowa energooszczędnego oświetlenia



Kocioł na biomasę – „Energia ze źródeł odnawialnych”



Kosiarka-tractorek

INWESTYCJE 2021 – PODSUMOWANIE... CD.

L.P.	NAZWA ZADANIA	WARTOŚĆ OGÓLEM [zł]	DOTACJA [zł]	ZAKRES PROJEKTU
1	Termomodernizacja budynku UG w Krzczonowie	528 725,62	308 853,46	Projekt obejmował kompleksowy remont budynku Urzędu Gminy, w tym m.in. wymianę źródła ciepła (ogrzewanie gazowe), montaż instalacji fotowoltaicznej, wymianę energooszczelnego oświetlenia, docieplenie ścian zewnętrznych i stropu, montaż nawiewników stolarki okiennej oraz wymianę stolarki drzwiowej i okiennej.
2	Wsparcie dziedzictwa kulturowego i naturalnego poprzez remont obiektów wraz z wyposażeniem w Gminie Krzczonów	992 294,41	690 444,81	<p>1. Obiekt Regionalnego Ośrodka Kultury i Sportu w Żukowie Drugim Projekt obejmował termomodernizację budynku wraz z remontem pomieszczeń, wymianę pokrycia dachu, wykonanie izolacji cieplnej stropu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, wykonanie izolacji cieplnej ścian zewnętrznej i piwnic, wykonanie docieplenia ścian na strychu, remont sanitariatu, wykonanie remontu schodów zewnętrznych, wykonanie chodników i opaski odwadniającej, wykonanie instalacji wodnej, kanalizacyjnej, c.o. remont instalacji elektrycznej i odgromowej, zagospodarowanie terenów zielonych wokół budynku wraz z wykonaniem parkingu na 10 stanowisk.</p> <p>2. Obiekt Regionalnego Ośrodka Kultury i Sportu w Krzczonowie Projekt obejmował remont pomieszczeń, w zakresie m.in. robót pokrywczych połaci dachowych, dostosowanie pomieszczenia higieniczno-sanitarnego dla potrzeb osób niepełnosprawnych na wózkach, remont pomieszczenia zaplecza sceny widowiskowej, wymianę podłogi na scenie. W zakresie projektu ujęto ponadto wyposażenie obiektu w sprzęt komputerowy oraz meblowanie.</p> <p>3. Remiza OSP w Żukowie Kolonii W zakresie projektu ujęto wyposażenie obiektu w stoły i krzesła.</p>
3	Przebudowa placu targowego wraz z budową chodnika w pasie drogowym drogi powiatowej (ul. Żeromskiego) oraz 10 stanowisk postojowych przy ulicy Stanisława Reymonta w Krzczonowie			Zakończono procedury przetargowe. Podpisanie umowy nastąpiło 30 grudnia 2021 r.
4	ENERGIA ZE ŹRÓDEŁ ODNAWIALNYCH = CZYSTE POWIETRZE W GMINIE KRZCZONÓW – CZĘŚĆ II	3 602 629,08	2 143 034,40	Projekt obejmuje montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w indywidualnych gospodarstwach na terenie gminy Krzczonów: - 184 szt. instalacji fotowoltaicznych, - 25 szt. instalacji kotłów na biomasę, - 51 szt. instalacji kolektorów słonecznych.
5	Energooszczędne technologie oświetlenia ulic w Gminie Krzczonów	2 723 290,33	1 942 298,86	Projekt obejmuje budowę nowoczesnego oświetlenia w technologii LED na terenie gminy o łącznej długości ponad 11 km. W projekcie przewidziano m.in. wykonanie linii kablowych, zasilenia, montaż słupów oświetleniowych, opraw energooszczędnych oraz systemu sterowania oświetleniem.
6	Przebudowa parkingu, drogi pożarowej i dojazdowej przy budynku przedszkola w m. Krzczonów	192 713,05	192 713,05	Projekt obejmował wykonanie parkingu i drogi pożarowej przy przedszkolu w Krzczonowie.
7	Remont parkingu na działkach nr 282/8, 282/9, 287 w m. Krzczonów	235 062,84 zł	168 105,71	Projekt obejmował przebudowę parkingu przy Urzędzie Gminy Krzczonów.
8	Utwardzenie dna i odwodnienie wąwozu lessowego w miejscowości Olszanka	215 978,78	186 800,00	Projekt obejmował: - roboty pomiarowe na odcinku 0,2 km, - mechaniczne karczowanie drzew, - roboty ziemne, - formowanie i zagęszczanie nasypów, - profilowanie i zagęszczanie podłoża, podbudowa , nawierzchnie z płyt wielootworowych typu JOMB, ułożenie ścieków trójkątnych, umocnienie skarp płytami ażurowym.
9	Budowa przejścia dla pieszych na drodze gminnej w miejscowości Sobieska Wola Pierwsza	212 432,30 zł	158 889,00	Projekt obejmuje: - roboty pomiarowe, - ułożenie krawężnika, ułożenie obrzeży, wykonanie konstrukcji chodnika wraz z nawierzchnią, - ustawienie barierki U-11a, - ustawienie aktywnego znaku D-6 na wysięgniku wraz z panelem fotowoltaicznym, - wykonanie frezowań korekcyjnych oraz wcinek, - wykonanie bitumicznej warstwy wyrównawczej, - wykonanie bitumicznej warstwy ścieralnej, - wykonanie poboczy z kruszywa, - wykonanie robót porządkowych i wykończeniowych.
10	Ukształtowanie przestrzeni publicznej w Krzczonowie	50 000, 00		Projekt polegał na wykonaniu nasadzeń w centrum miejscowości Krzczonów.
11	Budowa, przebudowa (modernizacja) wodociągu w miejscowości Krzczonów (zakończenie)	5 680 124,53	2 951 000,21	Projekt obejmował modernizację ujęć wody w Krzczonowie i Gierniaku wraz z montażem instalacji fotowoltaicznych wykorzystanych do zasilenia ujęć wody. W zakresie projektu zrealizowano przebudowę blisko 20 km. sieci wodociągowej wraz z systemem monitoringu i zarządzania siecią.
12	Zakup kosiarki – traktorka	23 000,00		Zakup sprzętu na potrzeby referatu gospodarki komunalnej, celem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.
13	Przebudowa chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Krzczonów	653 757,32	Udział Gminy Krzczonów 392 254,00	Projekt obejmował przebudowę chodnika przy drodze powiatowej nr 2287L.

PLANY INWESTYCYJNE

Urząd Gminy Krzczonów

Przełom roku to nie tylko czas na dokonanie podsumowania osiągnięć, ale także czynienie planów na przyszłość. Przedstawione plany stanowią odpowiedź na potrzeby płynące ze środowiska, a także dostrzegane przez samorząd i w naszej ocenie niezbędne. W trosce o najmłodszych mieszkańców gminy i ich rodziców chcących realizować się zawodowo, gmina Krzczonów przystąpiła do projektowania rozbudowy przedszkola publicznego „Bajkowa Kraina” z uwzględnieniem pomieszczeń na utworzenia żłobka. Stworzenie odpowiednich warunków do nauki stanowi podstawę prawidłowego rozwoju dlatego konsekwentnie realizujemy prace budowlane w Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Zadaniem zaplanowanym na rok przyszły jest remont szkolnych łazienek. Ponieważ rozwój dzieci i młodzieży nie toczy się wyłącznie wokół szkoły, dla zachowania równowagi pragniemy zmodernizować bazę kulturalno-sportową. Realizację tego przedsięwzięcia zaplanowaliśmy z programu rządowego „Polski Ład”. W zbliżającym się naborze gmina złoży wniosek do programu, który uwzględni kompleksową modernizację stadionu gminnego oraz pomieszczeń ROKiS. W chwili obecnej oczekujemy na wyniki oceny wniosku, który zakłada odtworzenie placu zabaw przy budynku ROKiS w Krzczonowie. Liczymy, że ocena przebiegnie pomyślnie i już w przyszłym roku nasi najmłodsi będą mogli bawić się na bezpiecznym placu zabaw.

Przyszły rok będzie skoncentrowany na pracach



modernizacyjnych oczyszczalni ścieków w Krzczonowie oraz poszczególnych stacji uzdatniania wody. Na te zadania gmina już pozyskała środki z programów unijnych a ich realizację rozpoczniemy od przyszłego roku. Ponieważ inwestycja obejmuje ogromny zakres nie jest możliwa do wykonania w ciągu jednego roku. Odpowiadając na wnioski mieszkańców przystąpiliśmy do projektowania trzech linii wodociągu, których brak uniemożliwia kilkunastu gospodarstwom domowym możliwość zaopatrzenia w wodę.

Kolejnym istotnym zadaniem poprawiającym bezpieczeństwo mieszkańców jest przebudowa oświetlenia ulicznego. Pozyskaliśmy na ten cel środki unijne, a prace przy jego realizacji są już mocno zaangażowane. Zakładamy konsekwentne realizo-

wanie tego przedsięwzięcia na terenie gminy w kolejnych latach.

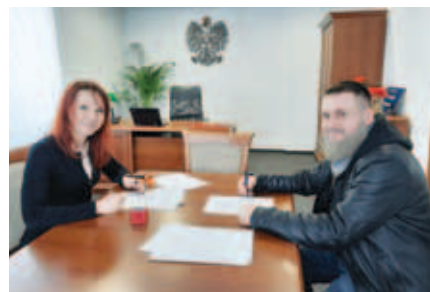
W mijającym roku gmina pozyskała środki na reorganizację istniejącego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krzczonowie oraz trzech odcinków dróg gminnych: Walentynów, Krzczonów Trzeci, Antoniówka. Prace przy realizacji tego projektu rozpoczną się w 2022 r. Poza dużymi zadaniami inwestycyjnymi nie zapominamy o tym jak ważne jest zachowanie porządku i estetyki, dlatego wytrwale realizować będziemy kolejne etapy zagospodarowania przestrzeni publicznej na terenie Krzczonowa. Wiosną przystąpimy do wykonania nasadzeń na kolejnych skwerach w centrum, tworząc w ten sposób wizytówkę naszej miejscowości.

MYJNIA SAMOCHODOWA W KRZCZONOWIE

Redakcja

Po wielu staraniach powstanie myjnia w Krzczonowie! Od dłuższego czasu szukaliśmy rozwiązania, aby na terenie gminy powstała myjnia bezdotykowa. Ponieważ nie jest to zdaniem gminy mogliśmy liczyć tylko na zewnętrznego inwestora który mógłby świadczyć takie usługi. Dlatego zrodził się pomysł wydzierżawić nieruchomość będącą w zasobie gminy na konkretny cel tj. na prowadzenie bezdotykowej myjni samochodowej minimum dwu-

stanowiskowej lub na prowadzenie bezdotykowej myjni samochodowej minimum dwustanowiskowej i stacji tankowania pojazdów (ON i PB lub ON, PB i LPG) lub na prowadzenie bezdotykowej myjni samochodowej minimum dwustanowiskowej i stacji kontroli pojazdów. W miesiącu listopadzie odbył się przetarg do którego przystąpiło dwóch przedsiębiorców. W efekcie czego w ostatnim tygodniu wójt gminy Katarzyna Bryda podpisała umowę na budowę myjni bezdotykowej. Z zapewnień dzierżawcy wynika, że już w przyszłym roku wyjada z niej pierwsze łśniące auta.



ILE BĘDZIE WYNOŚIŁ PODATEK ROLNY W GMINIE KRZCZONÓW W 2022 ROKU?

Urząd Gminy Krzczonów

Przedmiotem opodatkowania podatkiem rolnym są grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza.

Podmiotami obowiązującymi do zapłaty podatku rolnego są:

- właściciel gruntów,
- posiadacz samoistny gruntów,
- użytkownik wieczysty gruntów,
- posiadacz gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Podatnicy podatku rolnego są obowiązani składać organowi podatkowemu, właściciemu ze względu na miejsce położenia gruntów, sporządzone

na formularzach według wzoru określonego przez Ministerstwo Finansów. Informacje o gruntach, deklaracje na podatek rolny w terminie: do dnia 15 stycznia – osoby prawna, 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności uzasadniających powstanie lub wygaśnięcie obowiązku podatkowego lub od dnia zaistnienia zmian mających wpływ na wysokość opodatkowania – osoby fizyczne.

Do ustalenia podatku rolnego przyjmuje się średnią cenę skupu żyta za okres ostatnich 11 kwartałów, ogłoszoną przez Główny Urząd Statystyczny. W roku bieżącym jak wynika z komunikatu GUS powyższa cena minimalnie wzrosła z 58,55 zł do 61,48 zł za 1 dt.

Stawki podatku dla gruntów gospodarstwa rolnego to równowartość pieniężna 2,5 q żyta – powyżej 1 ha przeliczeniowego, dla pozostałych gruntów rolnych podlegających podatkowi rolnemu to równowartość pieniężna 5 q żyta do 1 ha, obliczone według średniej ceny skupu żyta za pierwsze trzy

kwartały roku poprzedzającego rok podatkowy.

Rada gminy może, w drodze uchwały, obniżyć cenę skupu żyta przyjmowaną jako podstawę obliczenia podatku rolnego na obszarze gminy. Rada Gminy Krzczonów na posiedzeniu w dniu 27 października 2021 r. podjęła uchwałę w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej do obliczenia podatku rolnego na rok 2022. Na jej podstawie obniżono średnią cenę skupu żyta ustaloną Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do kwoty 47,00 zł za 1 dt, mającą zastosowanie przy obliczeniu podatku rolnego za 2022 rok na obszarze gminy Krzczonów. Wszyscy podatnicy płacą podatek rolny w 4 ratach proporcjonalnych do czasu trwania obowiązku podatkowego – do 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada roku podatkowego, przelewem na rachunek organu podatkowego lub w urzędzie gminy w formie bezgotówkowej. W przypadku osób fizycznych również do rąk sołtysa w drodze inkasa.

WYDARZENIA:**WRZESIEŃ**

5 września – VI Edycja Festiwalu Promocyjno-Edukacyjnego Kiszniaki i Kwaszeniaki.



22 września – Krzczonowska Odłona Narodowego Czytania.



26 września – Dzieciocy Turniej Charytatywny „Gramy do jednej bramki dla Piotra”.

**PAŹDZIERNIK**

9–10 października – Na terenie naszej gminy odbyły się ćwiczenia jednostek OSP z terenu Powiatu Lubelskiego włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

30 października – Członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Etnograficznego Miłośników Ziemi Lubelskiej „Wschód” zorganizowali prace porządkowe w obrębie Leśnictwa Krzczonów, las Krzczonowski.

LISTOPAD

11 listopada – Gminne Obchody 103. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.



28 listopada – Złote Gody par małżeńskich z terenu gminy Krzczonów.



USUWANIE FOLII ROLNICZYCH I AZBESTU

Weronika Portka

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców prowadzących działalność rolniczą, wdrożyliśmy działania rozwiązujące problem zagospodarowania odpadów pochodzących z działalności rolniczej. W 2019 roku Gmina Krzczonów złożyła wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację przedsięwzięcia „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag”, w ramach programu pod nazwą „Racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi. Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej”. Realizacja przedsięwzięcia została zaplanowana na II półrocze 2020 roku. Wnioski o przystąpienie do programu złożyło 76 rolników, łącznie zgłoszono do usunięcia 30 Mg odpadów z folii rolniczej. Zbiórkę odpadów przeprowadzono w dniach 22–23 października 2020 roku. Odpady zostały dostarczone przez 44 rolników do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Spółdzielczej 7 w Krzczonowie. Odpady były zbierane, ważone i ewidencjonowane przez pracowników Urzędu Gminy Krzczonów. Ogółem zebrano 14,240 Mg odpadów. Zebrane odpady zostały przekazane do zagospodarowania firmie, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę cenową na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Ogółem rolnicy z terenu gminy Krzczonów w ramach przedsięwzięcia „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po na-

wozach i typu Big Bag” otrzymali 7074,43 zł dofinansowania.

W drugiej edycji programu pod nazwą „Racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi. Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej”, wnioski o przystąpienie programu złożyło 62 rolników, łącznie zgłoszono do usunięcia 20 Mg odpadów folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej. Realizacja przedsięwzięcia planowana jest na I półrocze 2022 roku.

Corocznie Gmina Krzczonów bierze udział w projektach umożliwiających mieszkańcom pozbycie się bezpłatnie wyrobów zawierających azbest. Dzięki pozyskaniu środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie oraz udziału w projektach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, w latach 2015–2020 udało się usunąć i zutylizować 624,584 Mg azbestu. W roku 2015 usunięto 83,075 Mg azbestu z 40 gospodarstw, w roku 2016 usunięto 136,115 Mg azbestu z 66 gospodarstw, w roku 2017 usunięto 52,030 Mg azbestu z 28 gospodarstw, w roku 2018 usunięto 22,314 Mg azbestu z 8 gospodarstw, w roku 2019 usunięto 156,660 Mg azbestu z 68 gospodarstw, a w roku 2020 usunięto 174,390 Mg z 74 gospodarstw. W roku 2021 w ramach Projektu pt. „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego” zostało złożonych 40 wniosków, przewidywana ilość azbestu do utylizacji 90,81 Mg. Realizacja wniosków rozpoczęła się w miesiącu czerwcu. W najbliższym czasie planowany jest kolejny nabór wniosków.

POMOC OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

Justyna Wałachowska

W miesiącu grudniu 2021 roku Gmina Krzczonów otrzymała pomoc finansową w wysokości

67 936,40 zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach Modułu IV programu „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywienia lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi”.

Środki zostały przeznaczone na wsparcie 100 osób niepełnosprawnych w formie paczki zawierającej artykuły żywnościowe, chemię gospodarczą, bieliznę pościelową, środki ochrony osobistej. Dodatkowo 40 osób zostało objętych wsparciem psychologicznym.



W ramach programu zakupiono ponadto dwa oczyszczacze powietrza, dwa generatory ozonu oraz dwie stacje do dezynfekcji rąk z pomiarem temperatury, które służyć będą bieżącej dezynfekcji rąk oraz cyklicznemu oczyszczaniu powietrza w pomieszczeniach Urzędu Gminy, Ośrodka Pomocy Społecznej i Regionalne-



go Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji. Podniesie to standard sanitarny oraz zredukuje narażenie na wiele chorób zakaźnych w tym COVID-19 obsługiwanych osób oraz zapewni ochronę pracownikom przed występowaniem niebezpiecznych i szkodliwych czynników w środowisku pracy.

Realizatorem programu był Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzczonowie.



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

NAJLEPSZE ŻYCZENIA...

Redakcja

Z okazji jubileuszu 100 urodzin życzenia i gratulacje mieszkance Krzczonowa Pani Zofii Szacoń złożyli, Wójt Gminy Krzczonów Katarzyna Bryda oraz Kierownik USC Waldemar Tylec. Jubilatka jest dla młodych pokoleń wzorem pięknego i dobrego życia. Taka postawa dowodzi wewnętrznej siły, dojrzałości i niezwyklej wrażliwości na drugiego człowieka. Życzymy wiele sił, zdrowia oraz jak największej powodów do radości. Niech każdy dzień wnosi w Pani życie coraz więcej ciepła i miłości.



PÓŁ WIEKU RAZEM!

Redakcja

Czy jest recepta na udane, długie i szczęśliwe życie małżeńskie? Tak! Odpowiedziało zgodnie 9 par małżeńskich, które w tym roku obchodziły złote gody. Miłość, cierpliwość, kompromis i wytrwałość – złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i na złe, chociaż w życiu bywa wiele przeciwności. Taka rocznica to prawdziwy powód do dumy, pół wieku trwania w małżeństwie jest z pewnością powodem do radości. Małżeństwa z imponującym stażem, świętowały 50 wspólnie spędzonych lat życia. Z zaproszenia na uroczystość Złotych Godów skorzystało 9 par. Zadbaliśmy o to, aby szczęśliwe małżeństwa czuły się podczas uroczystości bezpiecznie i komfortowo.

Jubilaci dali nam piękny przykład wzajemnego zrozumienia, umiejętności wspierania się w trudnych chwilach oraz wspólnego przeżywania radości.

W trakcie uroczystości wójt gminy Katarzyna Bryda, kierownik USC Waldemar Tylec, przewodniczący Rady Gminy Waldemar Pawłat oraz dyrektor RO-KiS Beata Gajur. wręczyli jubilatkom medale za długie i szczęśliwe małżeństwo nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Odnaczeni Jubilaci:

- Mieczysława Janusz Błaziak, Piotrkówek
- Marianna i Stanisław Frankiewicz, Krzczonów Trzeci
- Zofia i Janusz Kister, Koszarzew Stróża
- Zofia i Władysław Kołodziejczyk, Krzczonów
- Wiesława i Edward Pawlak, Krzczonów
- Maria i Tadeusz Pawłat, Piotrkówek
- Kazimiera i Janusz Szczupak, Sobieska Wola Pierwsza
- Regina i Tadeusz Warda, Krzczonów Trzeci
- Janina i Tadeusz Zaborek, Nowiny Żukowskie.



WYDARZENIA:

GRUDZIEŃ

6 grudnia – Wizyta Świętego Mikołaja we wszystkich placówkach oświatowych na terenie gminy.



6 grudnia – Pierwsze wspólne odpalenie dekoracji świątecznych w centrum Krzczonowa. Spotkanie z Mikołajem, ognisko oraz upominki dla wszystkich przybyłych dzieci.



11 grudnia – Finał Szlachetnej Paczki. Przekazanie paczki zorganizowanej przez Wójta Gminy i podległe jednostki samorządowe oraz przyjaciół dla wybranej rodziny.



12-13 grudnia – Zbiórka darów w ramach akcji „Dar serca krzczonowskiego dla dziecka potrzebującego” zorganizowanej przez Wójta Gminy oraz jednostki OSP. Dary były zbierane we wszystkich kościołach na terenie gminy oraz przed marketem stokrotka. Przekazane zostały dla podopiecznych Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju.





Barbara Goś
1964–2021

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

Śp. Barbarę Goś

wieloletnią sołtys wsi Sobieska Wola Druga,
członka i skarbnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Sobieskiej Woli.
Z wielkim oddaniem poświęcała się sprawom gminy i swojej miejscowości.
Będzie nam brakowało jej niezwyklej wytrwałości, subtelności i uśmiechu.
Była wspaniałym człowiekiem, troskliwą mamą i babcią.

Samorząd Gminy Krzczonów



DBAMY O HISTORYCZNE MIEJSCA PAMIĘCI

Karol Kuropiewski

Na terenie gminy znajduje się wiele miejsc pamięci i mogił upamiętniających wydarzenia historyczne które miały miejsce w Krzczonowie i okolicach. Wiele z nich przez upływ czasu pozostawało w złym stanie. Aby podkreślić szacunek do historii która stanowi podstawę tożsamości każdego z nas, gmina Krzczonów w ramach środków po-

zyskanych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wykonała prace modernizacyjne na Cmentarzu z czasów I wojny światowej oraz jednego nagrobka na Cmentarzu Parafialnym w Krzczonowie. Prace renowacyjne obejmowały usunięcie zarośli, uporządkowanie terenu, wykonanie schodów terenowych z kostki prowadzących do krzyża umieszczonego na szczycie, ułożenie kostki wokół krzyża, wykonanie nasadzeń

na terenie cmentarza oraz wykonanie ogrodzenia. Zamontowana została tablica informacyjna.

Kolejne zadanie polegało na renowacji nagrobka znajdującego się na cmentarzu parafialnym w Krzczonowie. W ramach prac poprawiano nagrobek więźniarek z Majdanka. Zakres prac obejmował oczyszczenie płyt nagrobka, wymianę zniszczonych obrzeży. Całkowity koszt projektu 23 200,00 zł.



Obiekt przed realizacją projektu



Obiekt przed realizacją projektu



Fot. Karol Kuropiewski

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Pochodzących z Funduszu Promocji i Kultury
Wsparcie opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi
na terenie Gminy Krzczonów

DOFINANSOWANIE 18 560,00 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ 23 200,00 zł

ZAGRALIŚMY DO JEDNEJ BRAMKI DLA PIOTRKA!

Redakcja

Najlepszym sposobem na uszczęśliwienie samego siebie jest uszczęśliwić drugiego człowieka.

Seneca

Marzenia, cele i pragnienia. Wszyscy je mamy. Jednak niektórym z nas na drodze do ich realizacji staje choroba. Tak się stało w przypadku dziesięcioletniego Piotrka ze Strzyżewic, zawodnika Granit Bychawa który zachorował na białaczkę i obecnie walczy o zdrowie. 26 września na stadionie w Krczonowie rozegraliśmy nierówną walkę do jednej bramki dla Piotrka. Chłopiec zawsze dzielnie walczył na boisku i tak samo teraz dzielnie walczy o swoje życie i zdrowie. To dla niego na naszym boisku zagraли: KKS Krczonovia, BLKS Granit Bychawa, UKS Huragan Krczonów, GKS Orion Niedrzwića, PLKS Piotrcovia Piotrków, UKS Wysoczanka Wysokie. Odbыл się również mecz towarzyski OLDBOY KKS Krczonovia vs OLDBOY PLKS Piotrcovia Piotrków, GKS Avenir Jabłonna. W tym meczu nie było wygranych i przegranych. W tym meczu byli bohaterowie... Nie wynik był tu najważniejszy, a szlachet-

ny cel w jakim wszyscy się tego dnia spotkali. Podczas imprezy charytatywnej na uczestników czekało wiele atrakcji między innymi: pokazy tańca sportowego, loteria fantowa, zabawy dla dzieci, przejażdżki klasycznymi autami, przejażdżki quadem. W przerwie między meczami odbywały się licytacje charytatywne. Dla smakoszy czekały kielbaski z grilla, frytki, grochówka, bigos, pierogi, przepyszne ciasta, popcorn, wata cukrowa... Imprezę zakończył świetny koncert zespołu PR%MIL. Pogoda tego dnia sprzyjała, a mieszkańcy Krczonowa i okolicznych miejscowości, którzy przyszli wspomóc Piotrka, na pewno tego dnia się nie nudzili.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przedsięwzięcie: KKS Krczonovia, Samorząd Gminy Krczonów, ROKiS, Zespól Szkolno Przedszkolny, Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Gminy Krczonów, KGW Piotrków oraz wspaniali wolontariusze. Dziękujemy za setki przekazanych fan-tów, ogromne ilości pysznego ciasta oraz uatrakcy-nienie wydarzenia występami artystycznymi. Razem daliśmy radę zebrać pokaźną kwotę 12 105,06 zł. W imieniu Piotrka i jego rodziców dziękujemy wszystkim za okazane serce i wszelką pomoc.

Bogactwem nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto „roz-daje”, kto zdolny jest dawać.

Jan Paweł II



1% – NIC CIĘ TO NIE KOSZTUJE!

Redakcja

Każdy jeden procent przekierowany w określoną stronę ma znaczenie. Więc jeżeli jeszcze państwo zastanawiają się czy jest sens zainteresować się kwestią przekazania 1% podatku prosimy o wsparcie leczenia małych mieszkańców naszej gminy.

Proszę uwierzyć w realność tym małych, z pozoru nieistotnych działań, mają one moc zmieniania świata dla całej masy ludzi, których los trochę ina-

czej doświadczył, pewne aspekty funkcjonowania utrudnił. Natomiast dzięki czyjejś pomocy, część potrzebujących może nadal funkcjonować w najlepszy możliwy sposób.

Jeden procent stanowi małą cząstkę podatku dochodowego, który i tak trafia do kasy skarbu państwa. Oznacza to, że nie musimy sięgać do własnej kieszeni po pieniądze – w praktyce wskazujemy jedynie konkretny cel zagospodarowania części środków finansowych.

KINGA MRÓZ

Jak co roku prosimy, abyście pamiętali o Kingusi w rocznym rozliczeniu podatku. 1% to niby tak nie wiele, a jednak dla nas bardzo dużo. Otrzymane pieniądze przeznaczamy na leczenie i rehabilitację córki. Kupujemy leki i paski do mierzenia krzepkości krwi. Opłacamy prywatne wizyty u różnych specjalistów. A niestety z każdym rokiem ich przybywa. Dziecko z nieuleczalną chorobą to jedno z największych wyzwani dla rodzica. Najgorsza jest bezradność. Takie dziecko nigdy nie będzie zdrowe, a Kingusia już zawsze będzie miała tylko pół serduszka. Zawsze będzie strach, zawsze będzie czuwanie i niepewność. Dzięki Waszemu wsparciu finansowemu możemy spokojnie walczyć o to kochane serduszko.

KRS 0000 290273

Cel szczegółowy: Kinga Mróz

Za każdą okazaną pomoc dziękujemy.

Rodzice



Cor Infantis KRS 0000290273
Cel: Kinga Mróz

WIKTORIA BEDNARZ

Jestem Wiktoriam mam 8 lat i jedno marzenie. Chcę mieć zdrowe nóżki i żyć tak jak Ty. Miałam operację główki, później serca. Takie operacje są bardzo niebezpieczne. Mamie i Tacie serce w takich chwilach zawsze się kraje. Choć po każdej operacji jestem silniejsza i robię postępy, to moja codzienność jest prawdziwą walką. Teraz walczę o coś czego tak naprawdę nie doceniacie – o samodzielne chodzenie. Nadzieje dali nam lekarze USA, którzy wykonali I etap operacji – wszystko poszło zgodnie z planem, niestety przez długotrwałe chodzenie na kolanach pogorszyła się rotacja w podudziach i stopach. W roku 2022 jest planowany II etap operacji (ostatni) niestety koszt to 150 tys. Do tego czasu czeka mnie bardzo kosztowna i intensywna rehabilitacja.

Z całego serca prosimy o przekazanie 1% podatku, który umożliwi wykonanie II etapu operacji. Wierzymy, że po raz kolejny dzięki pomocy wrażliwych i dobrych ludzi Wiktoriam niebawem będzie mogła postawić swój najważniejszy samodzielny krok w życiu i poruszać się na nogach.

KRS 0000387207

Cel szczegółowy: 58 Wiktoriam Bednarz



ADAM PAWLAK

Niezwłocznie po narodzinach naszego synka rozpoczęła się walka o jego rozwój, który ze względu na liczne schorzenia nie miałby możliwości przebiegać prawidłowo. Pierwsze tygodnie były również walką o zdrowie, a nawet i życie Adasia, ponieważ zmagal się on z niewydolnością oddechowo-krążeniową i wymagał przeniesienia na oddział intensywnej terapii noworodków.

Naszemu synkowi zostały postawione następujące diagnozy: patogeniczna delecja ramienia krótkiego chromosomu 3p, hipotonia, opóźnienie rozwoju, niepełnosprawność psychomotoryczna i intelektualna, dysmorficzne rysy twarzy, wnetrostwo, wady serca (ASD II, DA z przepływanymi dwukierunkowymi), nadciśnienie płucne, krwawienia z OUN... I to właśnie te schorzenia warunkują obecnie życie naszego kochanego dziecka.

Rzeczywistość Adasia wiąże się z regularną rehabilitacją ruchową, stałymi lekami oraz systematycznymi kontrolami w wielu specjalistycznych gabinetach, a to wszystko z myślą o tym, aby miał szansę na jak najlepszą przyszłość. Zwracamy się więc do Państwa z gorącą prośbą o pomoc, dzięki której finanse przestaną być wyznacznikiem tego, czy będziemy w stanie zapewnić naszemu synkowi dalsze leczenie i rehabilitację. Wszystkim z Państwem, którzy zdecydują się pomóc Adasiowi, pragniemy prosto z serc podziękować!

Rodzice Adama

W rozliczeniu PIT wpisz numer KRS Fundacji „Serca dla Maluszka”: 0000387207, z dopiskiem w rubryce cel szczegółowy „1984 Adam Pawlak”.



NARODOWE CZYTANIE 2021

Elżbieta Noga

Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.

Marek Tułlusz Cynceron

Narodowe Czytanie to projekt, którego głównym celem jest zachęcanie młodzieży do czytania najszybszych, narodowych dzieł. O roli literatury w dziejach narodu polskiego nikogo nie trzeba przekonywać. Natomiast wielka jest potrzeba czytania. Naród, który zapomina swoich dziejów i swojej kultury przestaje być narodem. Dlatego i my bierzemy udział w kolejnych odsłonach tej akcji popularyzując wielkie dzieła literatury polskiej.

Akcja Narodowego Czytania organizowana przez Prezydenta RP. Zapoczątkowana w 2012 roku lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza została odebrana bardzo pozytywnie i od tego czasu co roku przeprowadza się kolejne edycje. Ta niezwykła impreza czytelnicza na trwałe wpisała się w kalendarz imprez bibliotecznych w Gminie Krzczonów. W bieżącym roku Gminna Biblioteka Publiczna oraz biblioteka ZSP w Krzczonowie po raz kolej-

ny włączyły się w niezwykłą akcję promującą czytelnictwo wśród młodzieży.

Podczas tegorocznej, dziesiątej, jubileuszowej odsłony Narodowego Czytania spotkaliśmy się, aby wspólnie czytać „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Jest to utwór, który mimo upływu lat wciąż zachwyca, intryguje, wzrusza i skłania do refleksji. Powstał jesienią 1906 roku i bardzo szybko stał się popularny. Jest on uważany za jedno z najważniejszych osiągnięć twórczych pisarki. Dzieło cechuje komizm, bogactwo obserwacji obyczajowych, a zwłaszcza silna wymowa społeczna. Pojęcie „dulszczyzna” weszło na trwałe do języka potocznego i na przestrzeni epok było różnie interpretowane. W tym roku podczas krzczonowskiej odsłony Narodowego Czytania mogliśmy podziwiać aktorskie popisy w wykonaniu młodzieży z ZSP w Krzczonowie. Całości dopełniały piękne dekoracje w bibliotece oraz możliwość odcisnięcia przez uczestników pamiątkowej pieczęci, którą otrzymaliśmy z Kancelarii Prezydenta RP.

Za współtworzenie tej wyjątkowej akcji czytelniczej otrzymaliśmy od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oficjalne podziękowanie.



Wyrazem tego podziękowania jest pięknie wydany egzemplarz „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej z wpisem pary prezydenckiej. Książka będzie stanowić miłą pamiątkę oraz wzbogaci księgozbiór naszej biblioteki.

W tym miejscu dziękujemy tym wszystkim, którzy zasiedli na naszej bibliotecznej sofie i dołączyli do akcji Narodowego Czytania 2021. Już teraz zapraszamy za rok!

MAŁA KSIĄŻKA – WIELKI CZŁOWIEK

Elżbieta Noga

Dziecko, które lubi czytać będzie dorosłym, które lubi myśleć.

W życiu dziecka są takie wydarzenia i rytuały, które nie tylko pozostają na długo w pamięci, ale mają też istotny wpływ na jego dorosłe życie. Chcielibyśmy, aby jednym z tych ważnych doświadczeń w dzieciństwie były pierwsze wizyty w bibliotece. Mając to na uwadze Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie już po raz kolejny przystąpiła do akcji „MAŁA KSIĄŻKA – WIELKI CZŁOWIEK”. Przynosi ona małym czytelnikom wiele radości i z powodzeniem towarzyszy im w przygodzie z czytaniem. Kampania społeczna „MAŁA KSIĄŻKA – WIELKI CZŁOWIEK” realizowana jest przez Instytut Książki, a dofinansowana jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa we współpracy bibliotekami publicznymi. Udział w projekcie jest bezpłatny. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które odwiedzi naszą bibliotekę, otrzyma w prezen-

cie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej:

Książkę „Pierwsze czytanki dla...” – to starannie dobrany zestaw utworów wybitnych polskich poetów i pisarzy dziecięcych, w którym przeczytamy zarówno pozycje klasyczne, jak i współczesne. W gronie autorów znajdziemy m.in. Joannę Papużińską, Wandę Chotomską, Czesława Janczarskiego czy Hannę Januszewską. W publikacji obecni są również Liliana Bardijewska, Zofia Stanecka, Anna Onichimowska, Małgorzata Strzałkowska, Adam Bałdaj, Michał Rusinek, Agnieszka Frączek, Joanna Kulmowa, Marcin Brykcyński, Jan Twardowski i Grzegorz Kasdepke – twórcy tak różni, jak różne są perspektywy spoglądania na świat – nieogarniony, a przy tym pociągający i pobudzający dziecięcą ciekawość. Całość została wzbogacona znakomitymi ilustracjami artysty Józefa Wilkonja.

- Broszurę dla rodziców „Książką połączeni, czyli przedszkolak idzie do biblioteki” – praktyczny poradnik o korzyściach wpływających z codziennego czytania dziecku i podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze.
- Kartę Małego Czytelnika – pięknie zaprojektowa-

naną kartę biblioteczną do zbierania naklejek za wypożyczone książki.

• Czytelnicze gadzety, które ułmią codzienną lekturę. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu 10 zostanie uhonorowany imiennym Dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowanie.

Projekt skierowany jest dla dzieci w wieku przedszkolnym (dla dzieci z roczników 2015–2018). Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. Mając na uwadze fakt, że czytanie dzieciom niesie ze sobą nieocenione korzyści, należy pamiętać, że chwile spędzone z książką to najpiękniejszy czas, jaki możemy zaoferować najmłodszemu.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w projekcie! Mamy nadzieję, że program „MAŁA KSIĄŻKA – WIELKI CZŁOWIEK” zachęci najmłodszych czytelników do regularnego odwiedzania placówek bibliotecznych Gminy Krzczonów oraz wspólnego, rodzinnego czytania wypożyczanych książek.

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA

Elżbieta Noga

Książka to mędrzec łagodny i pełen słodczy, który puste życie napelnia światłem, a puste serca wzruszeniem.

Podstawowym zadaniem Gminnej Biblioteki Publicznej jest promowanie wiedzy i czytelnictwa poprzez książki. By w pełni realizować te zadania i spełniać oczekiwania lokalnej społeczności konieczne jest zwiększenie zakupów książek i publikacji udostępnianych czytelnikom w nowych, bardziej atrakcyjnych formach tzn. poprzez E-booki i nowości wydawnicze. Tym co najbardziej przyciąga do Biblioteki jest wyjątkowe piękno książek, wyrażone niepowtarzalną narracją i wyrafinowanymi estetycznymi ilustracjami. Otwarcie każdej książki jest dla czytelnika jak rozpoczęcie podróży w świat wiedzy i wyobraźni. Dlaczego warto czytać książki? Bo dzięki nim zwiędzamy świat, poznajemy innych ludzi, nowe miejsca i kultury. Poszerzamy swoją

wiedzę na wiele tematów i wzbogacamy własne słownictwo. Książki to kopalnie wiedzy i wszelakiej mądrości, dlatego warto z nimi obcować jak najczęściej. Aby sprostać oczekiwaniom naszych czytelników i wzbogacić ofertę dla wszystkich grup wiekowych Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie co roku aplikuje do Wieloletniego Programu Rozwoju Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W roku 2021 w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0” na lata 2021–2025 Priorytet 1 Poprawa oferty bibliotek publicznych Kierunek Interwencji 1.1. Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych ze środków finansowych Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa pozyskaliśmy dotację w wysokości 7000,00 zł. Na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek.

NPRCz 2.0 daje bibliotekom pewność finansowania zakupów, szanse uzupełnienia braków w nowościach wydawniczych, zaś samorządom możli-

wość przewidzenia kosztów wkładu własnego do 2025 roku. Dla czytelników zaś oznacza to więcej nowych książek na półkach oraz bezpłatny dostęp do ebooków. Wśród nich znajdują się pozycje z różnych gatunków literatury, zarówno książki beletrystyczne i popularnonaukowe oraz propozycje z literatury dziecięcej. Są to tytuły, o które najczęściej pytają nasi czytelnicy, książki nagrodzone i wyróżnione w konkursach literackich oraz te, które cieszą się aktualnie największą popularnością w kraju. Przy Ofertę naszej biblioteki wzbogaci oferta książek z dużą czcionką, które chronią wzrok i ułatwiają czytanie osobom słabowidzącym. Dzięki większej czcionce lektura jest wygodniejsza, a przejrzysty format nie nadwyręza wzroku czytelnika. Seria ta jest szczególnie polecana osobom słabowidzącym i seniorom.

Każda publikacja zakupiona ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego opatrzona została specjalną pieczęcią.



Gminna Biblioteka Publiczna w Krzczonowie
otrzymała dofinansowanie w ramach
Programu Wieloletniego „Narodowy Program
Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025”
w kwocie 7 000.00 zł

Priorytet 1. Poprawa oferty bibliotek publicznych
Kierunek interwencji 1.1. Zakup i zdalny dostęp
do nowości wydawniczych z środków
finansowych Ministra Kultury, Dziedzictwa
Narodowego i Sportu



WIECZÓR NAUK PRZYRODNICZYCH – III EDYCJA

**Monika Flis
Małgorzata Kwiatosz
Łukasz Surma**

18 listopada w naszej szkole odbyły się zajęcia warsztatowe – „Wieczór nauk przyrodniczych”, w których wzięli uczniowie klas V i VI. Warsztaty przygotowali i poprowadzili nauczyciele bloku przedmiotów przyrodniczych Szkoły Podstawowej im. S. Staszica. Celem zajęć było propagowanie zasad właściwego odżywiania się ze szczególnym uwzględnieniem funkcji owoców i warzyw w diecie, a także tworzenie warunków do rozwijania pasji i zainteresowań uczniów. Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło rok 2021 Międzynarodowym Rokiem Owoców i Warzyw, dlatego też głównym tematem zajęć były owoce i warzywa – ich rodzaje, smaki, pochodzenie, budowa i wartości odżywcze. Do potrzeb tych kreatywnych i rozwijających zajęć trzy sale lekcyjne zostały zamienione na trzy laboratoria-geograficzne, biologiczne i chemiczne.

Zajęcia w laboratorium geograficznym poprowadziła pani Monika Flis. Tam uczniowie z zasłoniętymi oczami degustowali owoce z różnych stron świata i rozpoznawali je po smaku i zapachu, po-



znawali ich wartości odżywcze. Wyzwaniem dla uczniów było stworzenie owocowo-warzywnej mapy świata.

Zajęcia w laboratorium biologicznym poprowadziła pani Małgorzata Kwiatosz. Celem tej części warsztatów było prowadzenie obserwacji mikroskopowej komórek wybranych warzyw. Uczniowie samodzielnie wykonywali preparaty mikroskopowe z części cebuli, kopru, papryki oraz pyłku pszczelego i obserwowali je. Praca z mikroskopem wymagała dużego skupienia i cierpliwości, pozwoliła wcielić się w rolę laboranta.

Zajęcia w laboratorium chemicznym poprowadził pan Łukasz Surma. Tutaj uczniowie wykrywa-

li obecność podstawowych związków chemicznych, takich jak białka, cukry i lipidy, w owocach i warzywach, które wcześniej degustowali. Materiał badawczy został poddawany działaniu różnorodnych odczynników chemicznych, w probówkach pojawiały się barwne roztwory, a wszystko to działo się z ogromnym zaangażowaniem i ciekawością poznawczą dzieci.

Warsztaty po raz kolejny zostały wysoko ocenione przez uczestników. Zajęcia przygotowane przez nauczycieli były tak atrakcyjne, że uczniowie niechętnie je opuszczali i wracali do domu. W tej sytuacji możemy tylko powiedzieć: „Zapraszamy za rok...”.

BAJECZNA IMPREZA W BIBLIOTECE SZKOLNEJ

Ewa Ziętek

Listopad jest miesiącem obfitującym w różne święta. Obchodzą je między innymi postaci z bajek i pluszowe misie. Z tej okazji biblioteka szkolna zorganizowała w dniu 25 listopada imprezę dla klas młodszych.

Bajkowi bohaterowie cieszą się niesłabnącym powodzeniem, toteż nie było problemu z wyborem ulubionej postaci z bajki w każdej klasie. Uczniowie wraz z wychowawczyniami przygotowali piękne plakaty przedstawiające wskazanego bohatera, w dodatku na imprezie pojawiły się dzieci w kostiumach bajkowych ulubieńców, nie zabrakło też charakterystycznych rekwizytów. Następnie dzieci musiały „zdać egzamin” ze znajomości różnych baśni. Wpadł celująco! Żadne pytanie czy zagadka nie zostały bez poprawnej odpowiedzi.

W Dniu Pluszowego Misia klasy pierwsze i drugie mogły przynieść do szkoły swoją pluszową maskotkę, tak więc w bibliotece mieliśmy prawdzi-

wy „wysyp” misiów. Niespodzianką było pojawienie się misia Błażeja, który podzielił się z dziećmi swoimi ulubionymi miodowymi pierniczkami. Przy tej okazji przypomnieliśmy czołówki z bajek filmowych, których bohaterami są znane misie. Na ekranie pojawił się więc Miś Uszatek, Kubuś Puchatek, Miś Paddington, Miś Koralgol, Miś Yogi oraz Gumiś. Niezwykle pomocny okazał się w tej sytuacji monitor interaktywny – nowy sprzęt, który otrzymała biblioteka na wyposażenie. Świetną zabawą było też wspólne odtańczenie przez dzieci misiowej piosenki.

Korzystając z obecności wszystkich uczniów klas I–III, ogłosiliśmy wyniki konkursów: „Czy znasz polskie legendy?” oraz „Rymowanka w barwach jesieni”. Ich laureaci otrzymali nagrody i dyplomy. Cieszy nas ogromnie fakt, że dzieci coraz chętniej i liczniej odwiedzają bibliotekę, biorąc udział w oferowanych konkursach i zajęciach oraz wypożyczając nowości czytelnicze.

Na zakończenie imprezy rozdaliśmy pamiątkowe medale i dyplomy, zrobiliśmy wspólne zdjęcie i umówiliśmy się na spotkanie za rok.



PRZEDSZKOLE UCZY POZNAWANIA ORAZ ROZUMIENIA ŚWIATA I SIEBIE

Ewelina Panek

Przedszkole uczy poznawania oraz rozumienia świata i siebie, nabywania umiejętności poprzez działanie i odnajdywanie swojego miejsca w grupie rówieśniczej a przede wszystkim uczy budowania systemu wartości u małego człowieka.

Przedszkole Publiczne Bajkowa Kraina realizuje swe zadania w ścisłej współpracy z instytucjami, zaprzyjaźnionymi placówkami a przede wszystkim z rodzicami.

Nasze przedszkole bierze czynny udział w różnych akcjach społecznych i zbiórkach charytatywnych. Podjęte działania rozwijają empatię, uczą większej wrażliwości na potrzeby i problemy innych ludzi, a przede wszystkim tego, że wspólnie możemy zdziałać więcej! Nie były by one możliwe bez ogromnego zaangażowania ze strony rodziców i dzieci. W ramach Ogólnopolskiego Dnia Seniora który obchodziliśmy 14 listopada, w naszym przedszkolu przeprowadziliśmy akcję „Herbatka dla Seniora na jesienne wieczory”. Zebrane dary przekazane zostały dla pensjonariuszek Domu Pomocy Społecznej im. Brata Alberta w Bychawie.

Świat przyrody jest nieodgadnioną do końca tajemnicą, dostarcza emocji, wzruszeń, rozbudza zainteresowania. Jednym z celów edukacji przedszkolnej jest zbliżenie dzieci do przyrody, kształtowanie właściwego i opiekuńczego stosunku do roślin i zwierząt. Dziecko w wieku przedszkolnym jest dobrym obserwatorem otaczającego świata. Zauważa także niszczenie przyrody przez innych ludzi, ale też wierzy w korzystne zmiany na rzecz środowiska. Realizujące w przedszkolu cele proekologiczne dzieci z grupy Sówki przystąpiły do konkursu w ramach Programu Edukacyjnego „Szkolne Przygody Gangu Swojaków”, którego celem jest przybliżenie dzieciom różnych regionów Polski i zagrożonych gatunków zwierząt które w nich występują. Warunkiem udziału w konkursie było przygotowanie choreografii i nagranie teledysku do piosenki o morświnie, sówce, żubrce, jeżu, niebieskim wilczku i rysiu. Serdecznie dziękujemy rodzicom za

zaangażowanie, przygotowanie wspaniałych strojów dzięki którym nagraliśmy profesjonalny teledysk. W ramach Wewnątrz przedszkolnego Rodzinnego Konkursu Plastycznego „Najpiękniejszy Kapelusze Pani Jesieni” dzieci wspólnie z rodzicami wykonały kapelusze ozdobione zebranymi darami jesieni. Odzew ze strony wykonawców był duży, wpłynęło 30 prac konkursowych. Komisja konkursowa jednomyślnie orzekła, iż wszystkie kapelusze są wyjątkowe, ich wykonanie i wygląd są zgodne z kryteriami konkursowymi. Wszystkie kapelusze zajęły pierwsze miejsce, każde dziecko otrzymało nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Świdnik, za które serdecznie dziękujemy.

W przedszkolu postawy patriotyczne są kształtowane w toku codziennych zabaw, zajęć, spacerów, wycieczek i współpracą z lokalnymi instytucjami. Postawy, które kształtujemy w dzieciach towarzyszą im praktycznie przez całe życie. Wychowanie w miłości do Ojczyzny, kultywowanie polskich tradycji i szacunku do twórców naszej ojczyzny jest elementem nauki już na etapie edukacji przedszkolnej. Już wtedy tworzymy więź między przedszkolem a rodziną dziecka, staramy się wspólnie wypełniać zadania i osiągać cele wychowawcze. Z okazji Święta Niepodległości dzieci ze wszystkich grup przedszkolnych aktywnie włączyły się do przygotowania uroczystego „Apelu dla Niepodległej”, zaprezentowały wiersze oraz choreografie taneczne do piosenek patriotycznych. W ramach akcji realizowanej przez Fundację Niepodległości i Kuratorium Oświaty w Lublinie dzieci w podziękowaniu za obronę granic naszej ojczyzny przygotowały kartki dla obrońców granic „Murem za Polskim Mundurem”.



lem a rodziną dziecka, staramy się wspólnie wypełniać zadania i osiągać cele wychowawcze. Z okazji Święta Niepodległości dzieci ze wszystkich grup przedszkolnych aktywnie włączyły się do przygotowania uroczystego „Apelu dla Niepodległej”, zaprezentowały wiersze oraz choreografie taneczne do piosenek patriotycznych. W ramach akcji realizowanej przez Fundację Niepodległości i Kuratorium Oświaty w Lublinie dzieci w podziękowaniu za obronę granic naszej ojczyzny przygotowały kartki dla obrońców granic „Murem za Polskim Mundurem”.



KISZENIANKI I KWASZENIANKI

Redakcja

Stoiska lokalnych producentów i rękodzielników, występy wokalne i taneczne, pokazy kulinarne a wieczorem koncert znanego zespołu „Ino Ros” – te i wiele innych atrakcji czekało na mieszkańców w niedzielę 5 września na stadionie gminnym w Krzczonowie.

Słoneczna pogoda oraz szereg atrakcji przyciągnęły tego dnia na gminne boisko tłumy zwiedzających. Tegoroczna, szóstą już edycja „Festiwalu Promocyjno-Edukacyjnego Kiszeniaki i Kwaszeniaki” została w całości sfinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na Lata 2020–2021. Jak co roku celem wydarzenia była popularyzacja oraz promowanie wśród uczestników spożywania przetworów kiszonych oraz kwaszonych ale przede wszystkim wspaniała zabawa i miłe spędzenie czasu.

W tegorocznym wydarzeniu wzięło udział ponad 40 wystawców. Stoły z przysmakami przygotowane przez koła gospodyń wiejskich z gminy Krzczonowie uginały się od pyszności. By obejść wszystkie stoiska potrzeba było sporo czasu, ale było warto. Wystawcy przygotowali się do wydarzenia bar-

dzo starannie. Można było nie tylko porozmawiać z przedstawicielami różnego rodzaju podmiotów, ale także posmakować smakołyków które przygotowali. Jak co roku krzczonowska scena tętniła życiem, jak zawsze nie zabrakło występów utalentowanych mieszkańców naszej gminy. Mogliśmy podziwiać występy: dzieci z Przedszkola Akademia Poziomkowa z Krzczonowa, Dziecięcego Zespołu Krzczonów, „Potrzeba chwili” oraz zespołu „Chabry”.

Tegoroczna edycja obfitowała w wiele ciekawych wydarzeń, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Program był tak skonstruowany, że każdy z odwiedzających znalazł coś dla siebie. Między innymi odbył się pokaz gotowania na żywo oraz degustacja wyśmienitego grzybowego białego barszczu przygotowanego przez utalentowanego szefa kuchni Pana Kamila Kotarskiego. Dla publiczności Pan Kamil z pomocą Pani Ani przyrządzili ponad 200 porcji barszczu.

Krzczonowski festiwal to nie tylko uczta smakowa dla podniebienia, ale także świetna zabawa i okazja do spotkań i integracji. To również promocja zdrowego trybu życia. W tym roku partnerzy wydarzenia zadbałi także o możliwość zaszczepienia



się przeciwko COVID-19. Ponad to odbyły się bezpłatne pokazy ratownictwa medycznego i sprzętu używanego przez ratowników medycznych. Uczestnicy mieli okazję do sprawdzenia poziomu glukozy we krwi czy pomiaru ciśnienia tętniczego. Ratownicy prezentowali mieszkańcom wyposażenie ambulansu, udzielali rad jak postępować podczas udzielania pierwszej pomocy. Chętni mieli możliwość spróbować swoich nabytych umiejętności na profesjonalnych fantomach.

Bez wątpienia wyjątkową i widowiskową atrakcją tego dnia była niecodzienna okazja zobaczenia na żywo pokaz rzeźbienia w drewnie piłą mechaniczną. Autorem niniejszego pokazu był Pan Rafał

Bancerz z Bychawy. Z hałasu i chmury wiórów wyloniła się wspaniała rzeźba którą Pan Rafał podarował organizatorom wydarzenia. Wykonaną pracę można podziwiać w domu kultury w Krzczonowie.

„Kiszeniaki” co roku przyciągają rzesze dzieci i młodzieży, dlatego też organizatorzy przewidzieli szereg rozmaitych atrakcji które cieszyły tego dnia najmłodszych uczestników. Były to: darmowe dmuchańce, zajęcia sportowe, plastyczne, zabawy z animatorem. Dodatkowo w trakcie całej

go dnia odbywały się konkursy zręcznościowe dla dzieci i dorosłych z atrakcyjnymi nagrodami, w których nie było przegranych każdy ochotnik otrzymał nagrodę.

Z przyjściem zmroku prawdziwe tłumy zgromadziła pod sceną gwiazda wieczoru która przybyła do Krzczonowa prosto z serca gór - zespół „Ino Ros”. Zespół tworzy muzykę folkową, charakteryzującą się łączeniem elementów ludowych od Podhala po Bałkany, są finalistami II edycji Must Be The

Music Tylko Muzyka. Koncert wywołał wiele pozytywnych emocji, nie zabrakło więc bisów i ciepłych słów skierowanych ze sceny do zawsze entuzjastycznej krzczonowskiej publiczności. Zakończenie imprezy nastąpiło przy wspaniałych polskich przebojach wykonanych przez Zespół „Inpero” który skoczną muzyką porwał do tańca uczestników wydarzenia. Z pewnością tegoroczna impreza odniosła sukces i została ciepło przyjęta przez mieszkańców, wystawców oraz przybyłych gości.

UCZNIOWIE PAMIĘTAJĄ

Teresa Gutek
Anna Kamińska
Anna Piasecka

Od wielu lat uczniowie Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Krzczonowie angażują się w porządkowanie grobów na cmentarzu parafialnym. Są to mogiły nauczycieli, księży, żołnierzy, partyzantów i zasłużonych mieszkańców oraz pamiątkowe pomniki i krzyże z terenu gminy Krzczonów. Działania te wynikają z wielopokoleniowej tradycji dbania o kapliczki, krzyże i bezimiennie, wojenne mogiły, ugruntowanej wśród mieszkańców naszej gminy. Wynika ona z szacunku wobec zmarłych i ich dokonania, a wywodzi się z tradycji słowiańskiej i chrześcijańskiej.

Co roku poszczególnym klasom przydzielane są inne groby po to, aby uczniowie poznali lokalizację i historię zmarłych. Pod opieką wychowawców dzieci porządkują mogiły, przynoszą kwiaty i zapalają znicze. To szczególna lekcja „żywej historii”, która łączy się z tradycją obchodów Święta Zmarłych.

Uczniowie sprzątają groby, których numery odpowiadają lokalizacji mogił na planie wykonanym kilka lat temu przez Patryka Szumiło – jednego z naszych absolwentów w ramach koła historycznego pod kierunkiem p. Marii Korbus. Obecnie trwają prace nad zweryfikowaniem i doprecyzowaniem ich lokalizacji, nowy plan opracował uczeń klasy VIII C - Kacper Malec. Warto dodać, że o niektórych z nich, np. o mogile śp. Mieczysława Krotkiego, dowiedzieliśmy się dzięki poszukiwawczej pasji naszej koleżanki – p. Bożeny Pawłat, a sprawdzałyśmy informację we współpracy z lubelskim IPN-em, który jednak nie jest w posiadaniu dokumentów potwierdzających jego udział w powstaniu styczniowym.

Poniżej przedstawiamy aktualną listę mogił, którymi się opiekujemy. Nie wykluczamy też, że zostanie ona poszerzona w miarę spływania do nas ważnych informacji na ten temat. Dlatego prosimy wszystkich, którzy mają sprawdzone i wiarygodne wiadomości, zdjęcia lub dokumenty o kon-



takt z nami.

1. Julia Pańkowska – kierowniczką szkoły w Krzczonowie,
2. Czesław Szacoń – żołnierz AK, zginął tragicznie 16 lipca 1943 r.,
3. Ks. Jan Bednarek – proboszcz Parafii Krzczonów w latach 1925–37,
4. Mieczysław Krotki – prawdopodobnie powstaniec styczniowy,
5. Leokadia Jasienowicz – nauczycielka, dyrektorka Gimnazjum w Krzczonowie,
6. grób zbiorowy partyzantów, którzy zginęli w czasie bitwy na Zastawiu 24 lipca 1944 r.,
7. Ks. Antoni Klimaczyński – proboszcz Parafii Krzczonów w latach 1944–46,
8. Ks. Wojciech Wiązkowski – wikariusz i proboszcz Parafii Krzczonów od 1856 r.,
9. Ks. Stefan Zdzichowski – proboszcz Parafii Krzczonów w latach 194–64,
10. Maria i Józef Gamoniewicze – nauczyciele Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Krzczonowie.
11. Izabela Tysowska – siostra ks. Zdzichowskiego, jego gospodyni,
12. mogiła żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. – 8 żołnierzy polskich,

13. mogiła nieznanymi więźniark Majdanka,
14. aptekarz z Krzczonowa – p. Izowski,
15. grób żołnierzy radzieckich – poległych w 1944 r.,
16. Bogusław Siemion – syn Mikołaja Siemiona, zginął tragicznie 10 kwietnia 1943 r., żołnierz podziemia,
17. Józefa Suchtówna – nauczycielka Szkoły Podstawowej w Krzczonowie od 1925 r. członkini ruchu oporu,
18. Władysław Jan Makarewicz – powstaniec styczniowy.

Porządkując groby na Cmentarzu Parafialnym w Krzczonowie, uczniowie rozumieją, jak ważna jest troska o miejsca pochówku, szczególnie wtedy, kiedy najbliżsi z różnych powodów nie są w stanie się o nie zatroszczyć lub nawet o nich nie wiedzą. To lekcja szacunku i pamięci dla tych, którzy odeszli. To też ważny element patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży. Opiekowanie się takimi miejscami to szkolna tradycja, którą Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pod przewodnictwem prof. Władysława Bartoszewskiego dnia 24 czerwca 2008 r. uhonorowała ZŁOTYM MEDALEM OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ.

JANINA BARAN

Redakcja



Janina Baran z d. Nacionieczna urodziła się 2 stycznia 1944 r. w Antonówce k. Lubartowa. Pracę nauczycielską rozpoczęła 1 września 1963 r. w tamtejszej szkole podstawowej jako absolwentka Liceum Pedagogicznego w Lublinie, ucząc systemem klas łączonych klasę drugą i trzecią oraz prowadząc drużynę zachowawczą. W 1964 r. przeszła do pracy w Szkole Podstawowej w Woli Gałężow-

skiej, gdzie nauczwała klasę czwartą. Od 1 września 1965 r., wraz z mężem Januszem, rozpoczęła pracę w czteroklasowej Szkole Podstawowej w Zdrapach. Przez kolejne cztery lata pracowała z klasami pierwszymi oraz w łączonych klasach II i III. Wiczącami prowadziła kursy dla starszych mieszkańców wsi. W tym czasie uzyskała Dyplom Kwalifikacyjny Nauczyciela Szkoły Podstawowej oraz skończyła Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku wychowanie muzyczne.

Od 1 września 1969 r. pracowała w Szkole Podstawowej w Osowie jako nauczycielka klas młodszych oraz matematyki i wychowania muzycznego w łączonych klasach IV–VIII. W latach 1974–1979

pracowała w Szkole Podstawowej w Bychawce, ucząc w klasach młodszych oraz wychowania muzycznego w klasach starszych. Z wielką pasją prowadziła chór oraz zespół mandolinowy.

Od 1 września 1979 r. rozpoczęła pracę w klasach młodszych w Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Krzczonowie. Ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na kierunku nauczanie początkowe oraz zdobyła II stopień specjalizacji w zakresie nauczania matematyki. W ciągu kolejnych lat prowadziła m. in. chór szkolny, drużynę zachowawczą, harcerską oraz sprawowała opiekę nad samorządem szkolnym.

JANINA BARAN CD.

Janina Baran była znana z ogromnego zaangażowania i sumiennosci w pracy. Swoim uczniom nieustrudzenie udzielała pomocy i wsparcia. Była wspaniałą wychowawczynią i niedoścignionym wzorem do naśladowania zarówno dla podopiecznych jak i koleżanek i kolegów z pracy. Cierpliwa, łagodna i pełna ciepła. Wykształciła wiele pokoleń młodych ludzi, przekazując im pasję do dalszego zdobywania wiedzy. Warto dodać, że w latach 90-tych przygotowywała uczniów do matematycznego konkursu „Kangur” o randze międzynarodowej. Pamiętam ją jako bardzo skromną, niezwykle spokojną i rozważną osobę. Cieszyła się wielkim autorytetem i szacunkiem wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Za swoją pracę wielokrotnie była nagradzana przez Kuratora Oświaty oraz Dyrektora Szkoły.

Przeszła na emeryturę 31 sierpnia 1998 r., ale przez jakiś czas pracowała dodatkowo w szkole. Mieszkała do dnia śmierci-10 maja 2021 r. w Krczonowie, z którym była bardzo związana. Pozostanie w naszych sercach na zawsze – jako wspaniała wychowawczyni i cudowny człowiek.



Z ŻYCIA 37 DH OGNIKI

phm. Jadwiga Gustaw
dh. Anna Małek

„Tu mieszkam – tu działam” to motto misji, która nam przyświeca. Jesteśmy wielopoziomową drużyną harcerską należącą do Związku Drużyn Ziemi Lubelskiej, której członkami są uczniowie i absolwenci Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Krczonowie. Na co dzień bierzemy czynny udział w życiu lokalnego środowiska.

W związku z ciągle zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną w naszym kraju wszelkie przedsięwzięcia na większą skalę są znacznie ograniczone. Pomimo to staramy się spotykać zachowując wszelkie środki ostrożności i stosując się do aktualnych wytycznych.

Pierwsze spotkanie w większym gronie po wiosennym lockdownie to czerwcowy biwak. Podczas którego przy blasku ogniska pożegnaliśmy druhnę Barbarę Wójcik dziękując jej za kilkuletnie zaangażowanie na rzecz naszej drużyny.

W lipcu uczestniczyliśmy w wakacyjnym obozie harcerskim Związku Drużyn Ziemi Lubelskiej w Bieszczadach. Przez dwa tygodnie mieszkaliśmy w namiotach, ucząc się samodzielności i życia w trudnych warunkach. Z wyjazdu wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni, z nowymi doświadczeniami i wrażeniami.

Od początku roku harcerskiego regularnie spotykamy się na zbiórkach podczas których realizujemy program wynikający z założeń ZHP. Uczymy jak postępować zgodnie z harcerskimi i zuchowymi zasadami. Spędzamy wspólnie czas, bawimy się, śpiewamy piosenki i przy dźwiękach gitary. Starsi harcerze służą pomocą i wspierają młodszych.

Wszyscy wiemy jak ważne jest dbanie o środowisko naturalne. Dlatego regularnie włączamy się w działania proekologiczne. Wiosną było to sprzątanie rzeki, jesienią wykonanie tabliczek z hasłem „Myślę, więc nie śmieję” w ramach akcji „Sprzątanie Świata”. Napisy zostały umieszczone w różnych punktach naszej miejscowości. Mamy nadzieję, że wykonane tabliczki uświadomią większości z nas, że środowisko jest naszym wspólnym dobrem i wszyscy powinniśmy o nie dbać.

Dużym wyzwaniem dla zuchów, które w tym roku przystąpiły do drużyny był 2-dniowy biwak w paż-



dzienniku. Podczas wyjazdu do Walentynowa wzięliśmy udział w zajęciach z zakresu udzielania pierwszej pomocy zorganizowanych przez strażaków OSP. Dzieci dowiedziały się również więcej o zawodzie strażaka. Dużą atrakcją dla najmłodszych było ognisko przygotowane przez harcerzy oraz gra terenowa zorganizowana na ścieżce edukacyjnej w Lesie Królewskim.

Zabawa to nie wszystko, ważne są również obowiązki. Dlatego jak co roku przed świętem zmarłych porządkowaliśmy groby poległych żołnierzy znajdujące się na terenie naszej gminy. Sprzątaliśmy przy pamiątkowym krzyżu obok szkoły, na cmentarzu parafialnym oraz porządkowaliśmy pomnik na Zastawiu.



Przywiązujemy dużą rolę do wychowania patriotycznego. Chcemy, aby pamięć o bohaterach przetrwała w sercach młodego pokolenia. 11 listopada wzięliśmy udział w uroczystych obchodach 103 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Po mszy świętej i złożeniu wieńców przy krzyżu znajdującym się obok budynku szkoły udaliśmy się na cmentarz, żeby zapalić znicze na grobach powstańców.

Listopad to nie tylko czas zadumy. Koniec miesiąca to okres zabaw andrzejkowych. Jedną ze zbiorok w dużej mierze poświęcona była tradycjom i zwyczajom tego dnia. Starsi harcerze przeprowadzili wróżby dla młodszych koleżanek i kolegów. Takie wspólne spotkania scalają drużynę,



uczają empatii i pogłębiają wzajemne relacje.

Harcerze i zuchy z naszej drużyny co roku udają się na Złot Betlejemskiego Światła Pokoju. Niestety w związku z zaistniałą sytuacją nie możemy w tym roku osobiście pojechać po światelko. Jednak postaramy się, żeby w tych trudnych czasach „Światło Nadziei” trafiło do mieszkańców naszej gminy. Wsparcie i pomoc drugiego człowieka jest bardzo ważne szczególnie teraz. Dlatego jest nam niezmiernie miło, że tak wielu uczniów klas 1–3 w tym roku zasililo szeregi ZHP. Cieszymy się, że ochoczo przychodzą na zbiórki. Wierzmy, że zapal dzieci i determinacja rodziców sprawią, że przygoda z harcerstwem będzie długa, nawet dłuższa niż edukacja w szkole podstawowej.



PISZESZ PROJEKTY I MASZ EFEKTY

Bogumiła Wójcik

Działając w Kole Gospodyń Wiejskich kobiety zawsze pragną realizować swoje plany a nawet marzenia. KGW w Olszance OLSZYŃKA w 2021 roku rozszerzyło swoją działalność, a to wszystko dzięki dofinansowaniu ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030 oraz partnerów: BARR S.A., Gminy Zwierzyniec oraz firmy Polskie Jagody. Operatorem projektu jest Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej oraz Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych.

Koło Gospodyń Wiejskich w Olszance „Olszynka” zrealizowało dwa projekty:

1. „KGW Olszynka – wzmocni i rozwinię działania ukierunkowane na aktywność fizyczną mieszkańców Olszanki dofinansowanego w konkursie grantowym „Lubelskie Lokalne Mikrodotacje FIO 5”.

Realizacja projektu przyczyniła się do osiągnięcia głównego celu wzmocnienia i rozwijania działań ukierunkowanych na aktywność fizyczną mieszkańców Olszanki. Wszystkie zamierzone działania projektu zostały zrealizowane. W ramach otrzymanych środków finansowych Świątlica Wiejska w Olszance została wyposażona w sprzęt do ćwiczeń: orbitrek, trampolinę, bieżnię, piłki do ćwiczeń, maty, skakanka, podwójne hantle, hula-hop z masażem. Nadzór zakupionego sprzętu i osób ćwiczących objął utworzony w Olszance Klub Aktywności Fizycznej pod przewodnictwem członkini KGW z Certyfikatem Biomasażysty. Regularny trening wpływa na zrzucenie zbędnych kilogramów, jak również na poprawę wydolności ruchowej. Dzięki ćwiczeniom na zakupionym sprzęcie usprawniona zostaje praca układu krążenia, wzmocnieniu ulega serce. Wszystko to z kolei przekłada się na lepsze samopoczucie i wyższą jakość codziennego życia. Członkinie KGW rozszerzają formę wolontariatu poprzez organizowanie spotkań integracyjnych łączonych z aktywnością fizyczną. Teraz mieszkańcy Olszanki i członkinie koła gospodyń dbając o zdrowie i kondycję zwiększają swoje zaangażowanie w życie publiczne, lokalne i regionalne wiejskiej społeczności. Wśród miejscowej społeczności zaobserwowano zadowolenie i chęć wyjścia z domu na spo-

tkania połączone z wzmocnieniem zdrowia oraz nawiązanie pozytywnych relacji międzyludzkich, których w ostatnich latach bardzo brakuje. Członkinie KGW i OSP dokładają wszelkich starań aby zakupiony sprzęt był w pełni wykorzystywany w systematycznej aktywności fizycznej wśród lokalnej społeczności przez kolejne lata.

2. „KGW Olszynka – wzmocni i rozwinię działalność” dofinansowanego w konkursie grantowym „Lubelskie Lokalne Mikrodotacje FIO 5”.

Realizacja projektu przyczyniła się do wzmocnienia zasobów KGW Olszynka w sprzęt tj.: laptop Lenovo i podstawowe akcesoria (myszka, torba), kamera cyfrowa, statyw, karta pamięci, program biurowy Microsoft Office, Vegas Movie Studio do video i obróbki zdjęć oraz urządzenie wielofunkcyjne. Wykorzystując zakupiony sprzęt członkinie koła gospodyń bardzo zdecydowanie i mocno angażują się w życie publiczne lokalne, regionalne, krajowe i nawet europejskie. Wszystkie zamierzone działania projektu zostały zrealizowane. Członkinie KGW w Olszance znają możliwości wykorzystania zakupionych programów, wykazują chęć dalszego zdobywania wiedzy oraz umiejętności nagrywania i obróbki filmów promujących działalność i rozwój KGW Olszynka. Realizacja zamierzonych działań w projekcie pozytywnie angażuje członkinie koła do kulturywania, popularyzowania i utrwalania najbardziej wartościowych kulturowych tradycji regionalnych m.in. sztuki ludowej, folkloru, tradycji kulinarnych oraz działalności rękodzielniczej, jak też przekazywanie zainteresowania twórczością ludową kolejnym pokoleniom w dobre rozwijającej się cyfryzacji. Współcześnie niemal każdy aspekt codzienności przenika w świat cyfrowy więc wykorzystanie komputera mobilnego, kamery cyfrowej, urządzenia wielofunkcyjnego i oprogramowania spełnia współczesne oczekiwania.

Dziękujemy wolontariuszom za wielką pomoc w realizacji działań w/w projektów. Dziękujemy za pozytywną współpracę: Pani Wójt Gminy Krzczonów, Pani Dyrektor i Pracownikom ROKiS w Krzczonowie, Kolegom z OSP w Olszance, Koleżankom KGW, mieszkańcom Olszanki. Trenerom warsztatów dziękujemy za przeprowadzenie ciekawych zajęć fitness i informatycznych. Szczególnie dziękujemy Pracownikom Fundacji Fundusz Lokalny Zie-



mi Biłgorajskiej za środki finansowe na rzecz poprawy warunków życia naszej społeczności lokalnej, za wyrozumiałość i pomoc przy realizacji projektów.

Cieszymy się że pracujemy dla dobra wspólnego naszej społeczności lokalnej i osiągamy pozytywne efekty. Z wyrazami wdzięczności – Zarząd KGW w Olszance.



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



MANEWRY OSP

Redakcja

W dniach 9–10 października na terenie naszej gminy odbyły się ćwiczenia jednostek OSP z terenu Powiatu Lubelskiego włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Działania jednostek prowadzone były pod okiem instruktorów z Komendy Miejskiej PSP w formie rajdu ćwiczebnego, podczas którego jednostki realizowały wyznaczone zadania. Wyznaczono trzy punkty docelowe w których prowadzono zróżnicowane działania. Pierwszy z nich znajdował się w Krzczonowie gdzie prowadzono działania mające na celu przygotowanie druhów do działań ratowniczych wykonywanych podczas zdarzeń i wypadków drogowych. Drugi znajdował się w Krzczonowie Pierwszym, tam prowadzono ćwiczenia poruszania się i prowadzenia akcji w pomieszczeniach zadymionych. Ostatnim punktem manewrów były prowadzone w OSP w Walentyńowie ćwiczenia udzielenia pierwszej pomocy. Podczas manewrów strażacy mieli możliwość sprawdzenia w praktyce swoich umiejętności, działania pod presją czasu w wymagających warunkach.



ZAPRASZAMY!

**jazdy konne dla dzieci i dorosłych
sesje foto i video z końmi i kozami
spacery z kozami i końmi
wyjazdy w teren
hipoterapia**

Jesteśmy miejscem niestandardowym,
życzliwym ludziom, otwartym na nowe wyzwania
i potrzebom lokalnej społeczności.

Czekamy na Wasze pomysły i marzenia.
Może uda nam się je wspólnie spełnić?

ZAPRASZAMY!

Fundacja Wiejskie Studio Filmowe



RELACJE POMOCY ŻYDOM PRZEZ MIESZKAŃCÓW GMINY KRZCZONÓW (CZ. 3)

Redakcja

Protokół przesłuchania świadka Marii Ślusarczyk na temat pomocy udzielanej przez nią, jej rodziców Annę i Franciszka Kośków oraz brata Stanisława Koşkę, Juliusowi Kaplanowi w Olszance, gm. Krzczonów z dnia 14 listopada 1988 r.

...Od urodzenia i podczas okupacji niemieckiej, która zaczęła się w Polsce po wojnie niemiecko-polskiej we wrześniu 1939 r. mieszkałam we wsi Olszanka, przy rodzicach Franciszku i Annie Koşkach. Razem mieszkał z rodzicami mój brat Stanisław, urodzony w 1928 r. (obecnie nie żyje). (...) Rodzice byli rolnikami. Mieszkał w odległości 100–150 m od lasu. Na wiosnę 1943 r. do moich rodziców przyszedł Żyd Frydman (imienia nie znam) wraz z dwoma Żydami, a jeden z nich nazywał się Julius Kaplan (lat 28), a jak nazywał się drugi nie wiem – [był] w wieku ok. 30 lat. Rodzice wyrażali zgodę na ukrywanie tych Żydów, ale wyrażali obawę, czy ich dzieci, to znaczy ja i brat Stanisław, nie powiedzą obcom o fakcie ukrywania. Wtedy Kaplan wziął mnie na kolana i prosił mnie, bym nikomu nie mówiła, że on będzie przebywał w gospodarstwie moich rodziców, bo tego nie wolno nikomu mówić. Ojciec wraz z synem Stanisławem urządzili dla tych Żydów kryjówkę w stodole: przy ścianie z oborą ustawili drąg i nałożyli na nie dużą ilość słomy i w ten sposób powstał

zamaskowany szałas. Wejście do niego prowadziło z obory w ten sposób, że był wykopany właz nakrywany ruchomą pokrywą z desek. Do zamaskowania, na pokrywę nakładany był obornik. Gdzieś po tygodniowym pobycie, ten Żyd nieznanymi mi osobami udał się do Piotrkówka, do znajomych. Jacyś ludzie zabili tego Żyda. Kaplan opowiadał, że został w Wilnie aresztowany wraz z żoną (imienia nie pamiętam) przez Niemców, a następnie wywieziony do Lublina, do obozu. Uciekł z transportu kolejowego, wyskakując z wagonu podczas jazdy. Żona bała się wyskoczyć. Mama gotowała jedzenie, w tym także dla tego Żyda, a ja jej pomagałam, a także nosiłam jedzenie i picie do kryjówki Żyda Kaplana. Bodaj jesienią 1943 r. moja matka zachorowała na tyfus i została odwieziona do szpitala do w Bychawie. Przez okres około miesiąca czasu ja sama zajmowałam się gotowaniem kartofli, klusek i zup. Po powrocie ze szpitala mama była bardzo osłabiona i nie miała sił do pracy; pamiętam, że z powodu tej choroby mamie wyszły włosy na głowie. W ten sposób Żyd Julius Kaplan ukrywał się do lipca 1944 r., kiedy to przyszedł frontowy wojska radzieckie, a Niemcy uciekli z naszych terenów. Wtedy Kaplan wyjechał do Lublina. Odwiedził nas tylko jeden raz, gdyż skądś się dowiedział, że jacyś ludzie chcą go zastrzelić. Obawiał się z tego powodu przyjeżdżać do Olszanki. Nadmieniam, że ojciec Franciszek zmarł w 1959 r.,

a matka Anna zmarła w 1986 r. Żyd Kaplan wyjechał do Kanady, pisał wiele listów do moich rodziców, a rodzice mu odpisywali. Wiele z tych listów zostało już zniszczonych. Okazuję dwa listy i dwie fotografie Juliana Kaplana, przesłane przez niego z Kanady. Przesyłał też paczki dla rodziców z odzieżą; było ich kilka. Jeden list nosi datę 9 października 1956 r., a drugi datę 10 stycznia 1959 r. W drugim liście, który okazuję, Żyd Kaplan prosił, bym przysłała mu (w tym czasie mój ojciec już nie żył, zmarł w kwietniu 1959 r. na wylew) oświadczenie złożone przed notariuszem w Lublinie, potwierdzające jego dzieje okupacyjne, gdyż stara się w Niemczech o odškodowanie pieniężne. Taki dokument wysłałam Kaplanowi. Pisałam do Kaplana w 1960 r., ale już nie otrzymałam odpowiedzi. Wydaje mi się że Kaplan zmarł, gdyż inaczej by odpisał. Jak mi wiadomo, moi rodzice chcieli uratować życie Żyda Kaplana zagrożonego przez Niemców i dlatego go ukrywali. Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisują jako spisany zgodnie moimi zeznaniami.

Przesłuchanie przeprowadził Piotr Michałowski, prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, delegowany do OKBZH w Lublinie.

Oprac. na podstawie publikacji: *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, IPN, Lublin 2020.

KSIĄDZ LEON KUŚMIERCZYK

Stefan Żagiel

Ksiądz Leon Kuśmierczyk był moim katechetą w czasach nauki w Szkole Podstawowej w Krzczonowie. Nauczał religii w kilku lasach; w mojej – w roku szkolnym 1958/59. Religia była jeszcze wtedy w szkole, choć już na świadectwach nie odnotowywano stopni. Pamiętam go jako wesołego nauczyciela, z poczuciem humoru, ale lubiącego dyscyplinę.

Urodził się przyszedł ksiądz w 1925 roku w Janowie Lubelskim. Do wojny zdołał ukończyć Szkołę Powszechną. W 1943 roku wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej – otrzymał pseudonim „Chmurny”. Był łącznikiem oddziału, dowodzonego przez Franciszka Pieniężniaka, pseudonim „Ojciec Jan”. Pracował jako woźny w janowskim Urzędzie Miasta. W 1944 roku Niemcy wcielili Kuśmierczyka do brygady junackiej, pracującej na lotnisku w Dęblinie. Młody Leon uciekł z lotniska, wrócił w rodzinne strony, ale musiał się ukrywać w podjanowskiej miejscowości Biała. Odnalazł kontakty z placówką Narodowych Sił Zbrojnych. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny dokończył naukę w janowskim liceum; udało mu się uniknąć aresztowania, co członkowi NSZ groziło. W 1946 roku wstąpił

do Seminarium Duchownego w Lublinie. Ukończył je przyjęciem święceń w czerwcu 1951 roku. Pierwsze kroki jako wikariusz stawiał w Michowie. W 1953 roku przeniesiony został do parafii Wniebowzięcia Marii Panny w Krzczonowie, gdzie wraz z Eugeniuszem Tatarczakiem wspierali w posłudze i trosce o kościelne obiekty proboszcza Stefana Zdzichowskiego. Pracował jako prefekt katechety w Szkole Podstawowej. Pomagał księdzu Tatarczakowi w przygotowaniu mojej klasy do I komunii w 1958 roku. W 1959 roku pożegnał Krzczonów.

Kolejne miejsca pracy księdza Kuśmierczyka to Kazimierzówka, Czernięcin i Kawęczyn, gdzie został proboszczem. W 1978 roku przeniesiono go bliżej rodzinnych stron – został proboszczem w parafii pw. św. Stanisława w Modliborzycach. Jednocześnie został przez biskupa lubelskiego uhoonorowany godnością kanonika kapituły Kolegiaty w Zamościu.

Proboszcz Kuśmierczyk mobilizował wiernych do pomagania majątku parafii: wybudowano kaplicę we wsi Wojciechowo, także kaplicę na cmentarzu parafialnym i nowy budynek plebanii. Wnętrze świątyni zostało odnowione, dach pokryto nową blachą. Jednocześnie ksiądz Kuśmierczyk ukończył studia na KUL z tytułem magistra prawa kanonicznego.



Zdjęcie z I komunii z roku 1958 w parafii w Krzczonowie. Wśród dzieci - księża, od lewej: Leon Kuśmierczyk, proboszcz Stefan Zdzichowski, Eugeniusz Tatarczak

Ksiądz Leon Kuśmierczyk, jak pisze Urszula Bzdyska w „Gościu Sandomierskim” nr 39 z 2009 roku, bardzo troszczył się o przydrożne krzyże, kapliczki i figurki; namawiał parafian do ich wznoszenia. Dzięki temu wzniesiono w parafii blisko 30 nowych krzyży i kapliczek. Pisał też proboszcz artykuły, związane z dziejami parafii. Jego dziełem jest historia gimnazjum i liceum w Janowie Lubelskim. W 1990 roku przeszedł proboszcz Kuśmierczyk na emeryturę, którą spędzał w Domu Księża Emerytów w Lublinie. Zmarł w Lublinie w 2009 roku.

ZBIGNIEW KISTER

Stefan Żagiel

Pierwszy naczelnik

Zbigniew Kister był pierwszym naczelnikiem reaktywowanej gminy Krzczonów. Pozostawił po sobie wiele pożytecznych śladów, istotnych dla życia społeczno-gospodarczego miejscowości. Zapamiętany zostanie przede wszystkim jako pierwszy budowniczy sieci dróg, łączących Krzczonów z okolicznymi miejscowościami.

Urodził się przyszedł naczelnik w podchelfskim

miasteczku Siedliszcze 12 grudnia 1940 roku. Jego rodzicami byli Władysław i Helena Kistrowie. Trwała wojna, życie w okupowanym przez Niemców Generalnym Gubernatorstwie było wyjątkowo ciężkie, biedne i pełne zagrożeń. Doświadczał tego wszystkiego kilkuletni Zbyszek. Ta „szkoła” przetrwania wywarła wpływ na jego późniejsze życie, nauczyła odpowiedzialności, samodzielności, odcinania się od emocjonalnych decyzji. Czasy bezpośrednio powojenne również nie były łatwe, z jednej strony zagrożeniem było zbrojne podziemie, z drugiej – represje aparatu bezpieczeństwa, któ-

rych doświadczył Kister senior.

Niemal zaraz po wojnie Zbyszek rozpoczął naukę w podstawówce. Liceum ukończył w swej miejscowości. Chciał uczyć się konkretnego zawodu, dającego pewną pracę. Takie możliwości dawała tworząca się w Lublinie sieć szkół technicznych, kształcąca w licznych specjalnościach. Zbyszek wybrał naukę w Pomaturalnej Szkole Technicznej, kształcącej techników drogowców. Kraj na nich czekał, sieć dróg była w stanie opłakanym. Święto upieczzonego drogowca skierowano w 1962 roku do pracy w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót

ZBIGNIEW KISTER CD.

Drogowych – został praktykantem, a potem majstrem w obwodzie drogowym w Solinie, budował drogi wokół nowej zapory i zalewu. Pracował tam krótko, bowiem upomniało się o niego wojsko. Zasadniczą służbę wojskową odbywał w Jeleniej Górze i Radomiu.

Budowniczy dróg

Pod odbyciem zasadniczej służby wojskowej znalazł się Zbigniew Kister w Krzczonowie. Dlaczego akurat wybrał tę miejscowość? Przecież liczne firmy wyciągały wówczas ręce po fachowców, w kraju zaczęto budować i modernizować coraz więcej dróg. Przyczyny były w pewności dwie. Jedną była młoda krzczonowianka Halina Skorkówna. Uczyła się w lubelskim Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej. Stołowała się w jadłodajni przy placu Wolności, gdzie stołował się również przyszły drogowiec. Tam się poznali. Urodziwa dziewczyna, przystojny młodzieniec – musieli zaikrzyć. Między Krzczonowem a Soliną, a potem Jelenią Górą i Radomiem krążyły listy, by... w czasie urlopu szeregowiec Kister i panna Skorkówna pobrali się. Na rezerwistę czekał w Krzczonowie nowy dom i rodzina.

Druga przyczyna leżała z pewnością w tym, że gromada Krzczonów, od kilku lat zelektryfikowana i idąca ku nowoczesności, uzyskała fundusze na budowę dróg, zagwarantowane w planie województwa lubelskiego. Mający je budować Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Bychawie z pocałowaniem ręki zatrudnił drogowca z praktycznym doświadczeniem na kierownika obwodu w Krzczonowie. Prawdę mówiąc Kister musiał tworzyć tę placówkę właściwie od zera i ruszać z robotą.

Pamiętam krzczonowskie drogi tamtych czasów. Najbardziej charakterystyczne w samym centrum miejscowości. Droga w kierunku Borzęcina „wpałała” w głęboki wąwóz od dzisiejszego ronda. Zjeżdżaliśmy tam nieraz na лыżwach w czasie lekcji wychowania fizycznego niejednej zimy. Wyjazd z wąwozu, zwłaszcza wyładowanym wozem, stanowił gehennę dla koni i furmanów. Pojazd mechaniczny nie miał szans na wyjazd. Droga w drugim kierunku, do Olszanki, była trochę łagodniejsza, ale podczas deszczów i wiosennych roztopów tak rozjeżdżona, że koła żelazniaków grzęzły niemal po osi w błotnistej brei. Inne drogi nie były lepsze. Jedynie droga, biegnąca od Piotrkowa przez krzczonowski Folwark i Zieloną w kierunku Wysokiego była wybrukowana „kocimi łbami”, podobnie jak sam dojazd od Zielonej do centrum Krzczonowa. To wszystko zaczęło zmieniać Zbigniew Kister i jego ekipa. Fachowe wsparcie miał w Stanisławie Mamczarzu ze Skalki, również absolwencie pomaturalnej drogówki w Lublinie, pozostali pracownicy byli na ogół rolnikami, którzy „na drogę” przyszli trochę dorobić. Wszystko organizować musiał sam Kister, „przekuwając” dokumentację w rzeczywistość: przygotować koryto przysięższej szosy, zorganizować dowóz materiałów, wypełnienie koryta piaskiem, utwardzenie cementem, zamówienie masy bitumicznej i jej rozprowadzenie. Bez przerwy trzeba się było zmagać z dyscypliną pracy. Pracownicy, bywało nie przychodzili do pracy, bo mieli pilne zajęcia z gospodarstwem, albo przychodzili na kacu. I jak kierownik miał ich zdyscyplinować? Wyrzucić? To kto by pracował. A tu jeszcze trzeba było walczyć o materiały, koordynować dostawy asfaltu, bo przecież drogi budowano nie tylko w okolicy Krzczonowa i wszędzie były potrzeby.

Z tamtych czasów pamiętam Zbigniewa Kistrę chodzącego na ogół w utyłanych błotem gumowcach. Ze wszystkim sobie radził, wszystko umiał załatwić. W 1963 roku rozpocząłem naukę w Technikum Chemicznym w Lublinie, często musiałem pokonywać trasę między Lublinem a Krzczonowem zatłoczonymi do granic możliwości autobusami. Jeździły jedną trasą – przez Zieloną i Piotrków. Po jakichś dwóch latach dzięki nowym drogom PKS dzięki nowej drodze uruchomił nową linię prze-

wozową do Lublina – przez Olszankę, Chmiel, Czernejów. Kursów było więcej, jeździło się łatwiej. Potem, wraz z powstawaniem nowych odcinków szos, trasy PKS wydłużały się: do Żukowa, do Policzyny, do Piask przez Stryjno; do Żółkiewki przez Krzczonów III. Zwłaszcza dla tej ostatniej znalaziono nowe rozwiązanie: drogę puszczone obok zabudowy plebańskiej i nowej remizy, przez nowy most na Belzie. Z czasem asfaltową nawierzchnię zyskała część uliczek w samym Krzczonowie. Nie potrafię z pamięci określić, który odcinek drogi w jakim czasie został wybudowany w czasie ponad dwudziestoletniego kierowania przez Zbigniewa Kistrę obwodem PZDL a potem Rejonem Dróg Publicznych (z czteroletnią przerwą, podczas której zastępował go Stanisław Mamczarz), niemniej w tamtych latach powstała nowa sieć dróg bitych, znacznie ułatwiających życie mieszkańcom Krzczonowa i gminy. Będąca solidną podstawą do późniejszej rozbudowy i modernizacji infrastruktury drogowej, prowadzonej chociażby obecnie, głównie za unijne pieniądze.

Budowniczy gminy

W 1973 roku, gdy w kraju rozpoczęto reformowanie systemu administracyjnego i reaktywowanie gminy, mające zastąpić małe gromady, a jednocześnie oddzielano organy uchwałodawcze od wykonawczych. Krzczonów miał znowu stać się centrum gminy. Konieczny był rzutki, zdecydowany na kandydat na pierwszego naczelnika, który musiał przeciwko organizować struktury nowej jednostki organizacyjnej i jednoczyć społeczności dotychczasowych gromad Krzczonów, Kosarzew i Żuków, a od 1975 roku również Woli Sobieskiej, dbać o ich zrównoważony rozwój. Nowy naczelnik Zbigniew Kister świetnie się z tego wszystkiego wywiązał.

Starał się naczelnik rozwijać gminę, inwestować, „obdzielając” dobrami wszystkie większe skupiska mieszkańców. Nie było to łatwe, obowiązywało wszak centralne planowanie. Niemniej pamiętam, że rozbudowano wtedy gmach krzczonowskiego Urzędu Gminy, nadbudowując dodatkową kondygnację. Stałe miejsce znalazła w nim poczta. Na czas przebudowy urzędników przeniesiono do dawnego dworu, a zaraz potem wybudowana została nowa siedziba ośrodka zdrowia, z mieszkaniem dla jego kierownika lekarza Lecha Bezdka. Rozpoczęto też budowę wodociągów. Pierwsze studnie powstały na Skalce.

Nie na wszystko naczelnik Kister i gminni radni mieli wpływ. Związek Spółdzielczości Mleczarskiej zlikwidował małą krzczonowską mleczarnię, produkcję przeniesiono do mleczarni w Bychawie. Ta, bywało, traktowała krzczonowskich dostawców po macoszemu. Pamiętam, w letni dzień przyjechałem w odwiedziny do krewnych w Krzczonowie. Sąsiedzi, zwiedzawszy się, przybiegli do dziennikarza po „pomoc”: oto tego dnia bychawska mleczarnia zwróciła mleko wszystkim krzczonowskim dostawcom. Podobno było kwaśne. Z pewnością było tak, że latem zakład nie bardzo miał co robić z nadmiarem białego surowca, więc żeby nie płacić, odesłał całą dostawę. I co rolnik miał do powiedzenia? Byłem wtedy u naczelnika, razem próbowaliśmy nie tyle rzecz naprawić, bo tego się nie dało, ale zapobiec podobnym incydentom na przyszłość: on swymi kanałami, ja poprzez artykuł w gazecie. Czy się udało? Chyba tak, bowiem krewni nigdy potem nie wspominali mi o podobnych zdarzeniach.

Człowiek wrażliwy

Odchodząc po kadencji w 1978 roku z funkcji naczelnika Zbigniew Kister zostawił swemu następcy Józefowi Wardzie dobry grunt: zjednoczoną społeczność i gminę gotową do dalszego rozwoju. Sam wrócił do kierowania firmą drogową, w której na czas oddelegowania zastępował go Stanisław Mamczarz. Od roku 1987 do stycznia 1990 roku pracował Kister na trudnej funkcji I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, wymagającej w tym czasie umiejętności negocjacyjnych i prze-



Był Zbigniew Kister zapalonym myśliwym

rzystości postępowania. Po przemianach społeczno-gospodarczych założył własną firmę: Stację Obsługi Przyczep Campingowych i Bagażowych, utrzymywał się niemal do końca życia z serwisowania i wypożyczania tych maszyn.

Był Zbigniew Kister człowiekiem wrażliwym na ludzkie sprawy, ważne było dla niego życie rodzinne. Wybudował w Krzczonowie dom. Halina Kistrowa wspomina, że ich życie małżeńskie było naprawdę piękne i szczęśliwe. I tworze, chociażby dzięki wspólnym podróżom po kraju. Byli też w Kanadzie i Afryce. Kistrowie mieli dwójkę dzieci, Leszka i Monikę. Zbyszek troszczył się o potomstwo: Bardzo kochał wnuki, troszczył się o ich rozwój.

– Nasz dziadek był wyjątkowym i pragmatycznym nauczycielem. Poświęcał nam dużo czasu i wychowywał zdecydowanie w sposób aktywny. Prace pod okiem dziadka były naszą wakacyjną codziennością. Dodatkowo starał się nam pokazać otaczający nas świat takim, jakim on jest. Uczył nas jak sobie w życiu radzić. Dzięki zaangażowaniu i wskazaniom dziadka Zbyszka wiemy, że jeżeli coś naprawdę chcemy osiągnąć, to musimy na to zapracować. Zgodnie z jego życiową maksymą: W życiu nie ma nic za darmo – wspomina Zbigniewa Kistrę jego wnuk Hubert Warda. Pozostali wnukowie: Weronika i Maciej Kistrowie oraz Klaudia Łaćic.

Opiekował się też Kister młodszym o kilkanaście lat bratem swej żony Adamem Skorkim, co było istotne po śmierci ich matki. Wspierał młodego szwagra materialnie w czasie studiów na Politechnice Białostockiej. Dziś wybitny uczyony Adam Skorek, profesor Wydziału Elektroniki i Informatyki Uniwersytetu Quebec w Trois-Rivieres w Kanadzie i kierownik uniwersyteckiego Laboratorium Zarządzania Procesami Elektrotermicznymi wyraża swoją dożgonną wdzięczność:

- Takiego szwagra wszystkim życzę! Zbyszek był Człowiekiem (tak, dużą literą) wyjątkowym. Bez względu na to kiedy i gdzie żył, doskonale wiedział, co należy i jak należy. Nie zapominał o najważniejszym, czyli o ludziach - po latach widzę to jeszcze wyraźniej. Rodzina, przyjaźń, patriotyzm, społeczeństwo, praca, praca dla ludzi, to słowa kluczowe, symbolizujące nie tylko to, czym się zajmował, ale to, co było w nim na co dzień, co żyło w Jego sercu i duszy. Wspieranie, którego mi udzielał, było dla mnie istotne. Po śmierci mojej mamy przyjął mnie pod własny i mojej siostry wspólny dach, na dobre i na złe. Dom ten został na zawsze również moim domem. To, kim teraz jestem, zawdzięczam w bardzo istotnej mierze Zbyszkowi. Gdy żył, dziękowałem Mu osobiście, a teraz robię to w myślach, czynach i modlitwie.

Zmarł Zbigniew Kister 18 grudnia 2012 roku. Pochowano go w Krzczonowie, dla którego niemal całe życie pracował. Był postacią barwną i charakterystyczną w „galerii” wójtów krzczonowskiej gminy, okresowo zwanych naczelnikami. Jadąc z Krzczonowa do Olszanki, Żukowa, Żółkiewki, równą, suchą, asfaltową drogą, wspomnijmy, że przed laty chodził po niej Zbigniew Kister w utyłanych błotem gumowcach i starał się, żeby droga była równa, sucha i asfaltowa.

APTEKA

Stefan Żagiel

Na Skalce, gdzie się urodziłem i mieszkałem w dzieciństwie, nie było żadnej instytucji. Po wszystkim chodziło się do centrum Krzczonowa, czyli do Rynku. Tam były sklepy, posterunek milicji, urząd gminy, a potem Gromadzkiej Rady Narodowej, kościół, szkoła, ośrodek zdrowia. I apteka, obiekt najbardziej tajemniczy. Będąc w wieku przedszkolnym chodziłem do Rynku razem z matką, a nawet sam, wysyłany po drobne zakupy; czasy i ludzie byli tacy, że nie było się czego obawiać, nawet oszukania w sklepie. Do jednej tylko instytucji nie poszedłbym sam za żadną cenę. Do apteki.

Apteka była obiektem tajemniczym. Nawet bardziej niż kościół ze swymi malowidłami, ołtarzami, organami. Świątynia przytłaczała swym dostojstwem, wymogiem określonych zachowań, ale nie budziła strachu. Pewnie dlatego, że byli w niej ludzie, modlili się, śpiewali, klękali, wstawali. Z organów wydobywała się muzyka. Wprawdzie inna niż grana przez orkiestry na weselach i zabawach, też taka dostojna, poważna, ale zawsze muzyka. Lubiłem się rozglądać, lustrować malowidła, czułem, że jestem w miejscu niezwykłym. W aptece panowała cisza. Nawet szepc odbijał się echem wśród stojących rzędem tajemniczych szafek, z dziesiątkami szufladek, na których były tajemnicze napisy. Na półkach stały dziesiątki białych, szklanych bądź porcelanowych stoików, ze szklanymi bądź porcelanowymi korkami, jak w karafkach. Na etykietach również były tajemnicze napisy, których treści nie rozumiałem, nawet wtedy, gdy już potrafiłem je odczytać. Poza tym była cisza i półmrok. Półmrok i cisza.

Apteka mieściła się w drewnianym domu na ulicy Partyzantów, przy cmentarzu. To ciekawe, że w Krzczonowie była tylko jedna ulica, mająca własną nazwę: właśnie Partyzantów. Informowała o tym tabliczka drogowskazowa, stojąca przy skrzyżowaniu z drogą do Olszanki. Dom stał w niedużym ogrodzie, o ile pamiętam, zaniedbanym. Do wnętrza wchodziło się przez ganek. Apteka zajmowała pół domu, w pozostałej części mieszkał aptekarz, który nazywał się Hipolit Sawczuk. Nosił imię wyjątkowo dziwne, jak na Krzczonów. I już to rodzi-

ło swego rodzaju czujność. Apteka funkcjonowała w tym miejscu jeszcze w międzywojniu, podobno była własnością, podobnie jak dom, aptekarza Sawczuka. Przypuszczalnie Sawczuk założył ją jeszcze przez I wojnę światową. Skąd się wziął w Krzczonowie i co to był za człowiek, nigdy się nie dowiedziałem. Była to postać jakby spoza świadomości mieszkańców wsi, w której życiu społecznym chyba nie uczestniczył, choć podobno w czasie okupacji wspierał miejscowych partyzantów, dostarczając im niezbędne leki. Po wojnie placówka została upaństwowiona, zaś aptekarz był w niej zatrudniony. Zespół Aptek wynajmował też od niego pomieszczenia na aptekę.

W czasach mego dzieciństwa też apteka i aptekarz byli mieszkańcom bardzo przydatni. Aptekarz był dostępny, nawet poza godzinami funkcjonowania apteki. Sprzedawał leki na recepty, przepisane przez lekarzy, bardzo wiele z nich sam sporządzał, zwłaszcza maści i syropy. Bywało, ludzie zgłaszali się do niego z pominięciem lekarza, do którego nie zawsze mieli czas pójść po poradę, choć odkąd posadę wiejskiego lekarza w Krzczonowie objął młody medyk Lech Bezdek, w nagłych potrzebach przyjmował we własnym mieszkaniu.

Aptekarz był człowiekiem niewątpliwie fachowym i uczynnym, ale burkliwym i niezbyt przyjemnym dla klientów apteki – przynajmniej ja go tak zapamiętałem. Jego bałem się najbardziej w apteczonym przybytku tajemniczości. Trzymając kurczowo rękę matki, bez której nigdy nie wszedłbym do tego przybytku, starałem się nie oddychać. Byłem dzieckiem ciekawym, zadawałem zwykle dorosłym wiele pytań, ale nie w aptece. Bo gdy coś jednak powiedziałem, gospodarz kwitował moją ciekawość burkliwym, nieprzyjemnym głosem, nakazując ciszę, jakby głos dziecka mógł pomieszać medykamenty bądź poprzewracać stojące na półkach stoiki.

Hipolit Sawczuk zawsze pracował sam. Nie pamiętam, żeby wspomagał go inny farmaceuta. Pracował chyba do śmierci, choć pod koniec życia podobno ciężko chorował. Ale to były już lata, gdy byłem uczniem podstawówki i dzieckiem na tyle samodzielnym, że nie musiałem chodzić z matką. Bywało, chodziłem sam również do apteki, wysyłany przez domowników, ale miałem już inny obraz aptekarza i inny do niego stosunek.



Nagrobek Hipolita Sawczuka

Hipolit Sawczuk nie miał rodziny, przynajmniej nie miał nikogo bliskiego w Krzczonowie. Gdy zmarł, chodziła fama, że w jego ogrodzie wykopano kilkanaście stoików, pełnych złota. Czy była to prawda, czy plotka, nie wiem. W domu przy cmentarzu od dawna nie ma apteki – przeniesiono ją najpierw do domu Andrzeja Dadeja, mniej więcej na przeciwko pierwszej cmentarnej bramy, a potem do samodzielnego budynku za kościołem. Dom ciągle stoi, dawny plac targowy na zapleczu zamieniono w skwer. Rzadko przebywam w Krzczonowie, ale zawsze gdy przejeżdżam, odwiedzam cmentarz i groby ojca, dziadków, pradiadków. Przecho- dząc obok dawnej apteki, wracam do czasów dzieciństwa.

LUBELSKIE FORUM NGO 2021

Redakcja

Korzystając z zaproszenia 2–22 września 2021 r. przedstawiciel KSR, uczestniczył w Lubelskim Forum I inicjatywy Pozarządowych NGO w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie. Uroczyste otwarcie dokonał; Jarosław Stawiarski – Marszałek Województwa Lubelskiego, Ryszard Szczygieł – Przewodniczący Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego, Wojciech Dec – Prezes Zarządu Stowarzyszeń Forum Lubelskich Organizacji Pozarządowych. Zebrani wysłuchali szeregu referatów: „Nowe programy rządowe jako źródło finansowania działalności organizacji pozarządowych” – Wojciech Karczmarczyk, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego; „CUS – szansą na zrównoważony rozwój podmiotów ekonomii społecznej i sektora obywatelskiego” – dr hab. Marek Rymasa, doradca prezydenta RP; „Ustawa o ekonomii społecznej” – Andrzej Radniecki, Departament Ekono-

mii Społecznej i Solidarnej, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej; „Jak pandemia zmieniła sektor pozarządowy – potrzeby i problemy NGO” – dr Magdalena Arczewska, Ogólnopolski Związek Rewizyjny Spółdzielni Socjalnych; „NGO – Niezniszczalne. Genialne. Odporne. Czyli jak pokonać każdy kryzys” – Robert Kawałko, Polskie Stowarzyszenie Fundraisingu. Pierwszy dzień spotkania zakończył panel dyskusyjny prowadzony przez Magdalenę Arczewską. Po części wykładowej odbyła się Uroczysta Gala III Sektora na której zostały wręczone Nagrody II Sektora Nagroda Specjalna dla organizacji pozarządowych przyznanych przez Marszałka Województwa Lubelskiego. Dzień zakończył koncert – „Muzyczna wędrówka po kresach”: Adam Szabat i Jan Kondrak. Dzień drugi był serią warsztatów tematycznych, których temat uczestnicy wybierali według swoich potrzeb i zainteresowań. Uczestnicy wynieśli wiedzę i nowe doświadczenia. Mogliśmy porównać nasze działania społeczne z innymi, nakierować działania na nowe tory.



ŁUKASZ ZE STRAŻACKIEJ RODZINY

Stefan Żagiel

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzczonowie witali swego druha i byłego naczelnika Łukasza Żagla, wychodzącego z kościoła z nowo zaślubioną małżonką Elżbietą (zawarli związek małżeński w październiku 2021 roku). Małżonkowie przeszli pod szpalerem uniesionych toporków. Piękny to obyczaj i sympatyczny gest, świadczący o tym, jak mocne związki przyjaźni łączą strażackich druhów, budowane przez pokolenia. Łukasz Żagiel jest kolejnym pokoleniem rodziny Żagliów w krzczonowskiej straży.

Jak wiadomo, Ochotnika Straż Ogniowa powstała w Krzczonowie powstała w roku 1908, a więc pod zaborem rosyjskim. Jej inicjatorem był Stefan Plewiński, dzierżawca folwarku w Krzczonowie, poseł do carskiej Dumy, a więc człowiek wpływowi. Zainicjował on i angażował się w powstanie licznych instytucji i organizacji gospodarczych, straż była jedną z nich. Zwrócił się do grupy światlejszych gospodarzy, by sporządzili oddolny wniosek do rosyjskich władz. Byli w tym gronie, jak informuje Teresa Gutek w rozdziale „Historia 100 lat działalności jednostek OSP w gminie Krzczonów”, pomieszczonym w „Dziejach Krzczonowa 1359–2011”, m.in. wójt Wawrzyniec Buda, Jan Szpakowski i Mateusz Żagiel. Ten ostatni był prapradziadkiem Łukasza Żagla.

Wnioskodawcy zgodę dostali, zaraz też zaczęło się organizowanie i szkolenie grupy strażaków, walczących z pożarami.

Czy Mateusz Żagiel angażował się w dalszą działalność straży? Z pewnością jako zamożny gospo-

darz wspierał organizację materialnie, a potrzeby były duże: zakupy sprzętu, szkolenia, budowa remizy, tworzenie strażackiej orkiestry – w tym zakupy instrumentów. Czy był członkiem strażackich władz? Trudno powiedzieć, w każdym członkiem pierwszej bojowej drużyny był najstarszy syn Mateusza – Franciszek, rocznik 1883. Znajduje się na pierwszych fotografiach krzczonowskiej straży. Na jednej z nich znajduje się też Wincenty Mazur, mąż Katarzyny Żagliówny, zięć Mateusza. Siedzi po cywilnemu, pomiędzy Stefanem Plewińskim i naczelnikiem Wacławem Wagnerem, więc chyba mógł być kimś we władzach OSP. Wincenty Mazur był rezerwistą podoficerem rosyjskiej armii, a więc człowiekiem dużego zaufania władz, z którym miejscowy samorząd musiał się liczyć.

Tadeusz Grzegorzczak relacjonując w „Dziejach Krzczonowa” historię strażackiej orkiestry, wspomina, że Wincenty Mazur gościł orkiestrę pod własnym dachem: w jego domu odbywała próba. Być może była to jednak inna osoba, Mazurów wszak w Krzczonowie było wielu.

W odrodzonej Polsce odrodziła się również straż w Krzczonowie. Jednym z jej aktywnych członków stał się młodszy syn Mateusza Żagla – Stanisław, rocznik 1898, były członek Polskiej Organizacji Wojskowej, legionów i żołnierz wojny polsko-bolszewickiej. Był on pradiadkiem Łukasza.

Stanisław był strażakiem wyjątkowo aktywnym i cenionym w strażackich szeregach. Również po II wojnie, gdy obaj z bratem Franciszkiem byli członkami honorowymi. Stanisław szczególnie angażował się w rozwiązywanie problemów ekonomicznych i nie tylko OSP; zakładał strzelecki mun-



Szpaler uniesionych toporków nad wychodzącymi z kościoła Łukaszem i Elżbietą Żagliami (fot. Michał Sulowski)

dur, przypinał medale (podobno również szablę) i szedł do urzędów z żądaniem. Na ogół udawało mu się sprawy załatwić. Strażakami zostali synowie Stanisława Żagla: Józef Leopold (nosił imiona po Józefie Piłsudskim i płk. Leopoldzie Lisie-Kuli, jednym z najdzielniejszych legionistów) i Tadeusz. Józef (dziadek Łukasza) był starszym strażakiem i pomocnikiem naczelnika, w 1957 roku współorganizatorem wielkich strażackich manewrów w pięćdziesięciolecie istnienia krzczonowskiej OSP. Było to widowisko dla mieszkańców, podczas którego wiele wody wylało się na dachy budynków w Sołtysach. Strażakiem i naczelnikiem, a potem prezesem straży był syn Józefa – Leszek Żagiel. Potem pałeczkę po Leszku przejął jego syn Łukasz. Który kontynuował tradycje strażackie rodziny Żagliów w Krzczonowie.

XV ZJAZD TOWARZYSTW REGIONALNYCH LUBELSZCZYZNY W URZĘDOWIE

Grażyna Gliwka

Wpływ przemysłu na oblicze regionu w XX w. – konsekwencje dla Urzędowa i okolic

W dniach 1–3 października 2021 roku na gościnniej Ziemi Urzędowskiej zgromadzili się przedstawiciele Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny. Mimo trwającej pandemii regionaliści nie zawiedli i dość licznie stawili się w Urzędowie. Przybyli nie tylko ze względu na wybory, ale również z ciekawością tematami wykładów, możliwością pogłębienia swojej wiedzy o regionie, wymiany doświadczeń oraz chęcią spotkania, po tak długiej przerwie.

Organizatorami Zjazdu byli: Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. W organizację włączyli się ponadto Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej, Burmistrz Miasta Urzędowa oraz Starosta Kraśnicki.

Pierwszym elementem Zjazdu było zwiedzanie Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku. Wycieczkę poprowadził pracownik BHP oraz przewodnik, który jednocześnie udzielał wszelkich informacji na temat procesu produkcyjnego i poszczególnych wydziałów.

Z Kraśnika Regionaliści udali się na Rynek do Urzędowa. Tu w obecności i w imieniu Włodarzy miasta, powiatu, województwa i WRTR złożone zostały wieńce pod Pomnikiem 100-lecia Odzyskania Niepodległości „Anioł Wolności” oraz pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Krótki spacer od Rynku do Ośrodka Kultury był okazją do poznania historii mijanych obiektów.

O godzinie 13.30 uczestnicy Zjazdu oraz zaproszeni goście zgromadzili się w sali Ośrodka Kultury



w Urzędowie, gdzie krótkim programem artystycznym przywitani ich uczniowie Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Urzędowie. Następnie minutą ciszy uczczona pamięć Regionalistów, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności.

Obrazy XV Zjazdu WRTR otworzył Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych – prof. Marian Surdacki. Wśród zaproszonych gości na sali byli obecni i głos zabrali m.in. Senator RP – Stanisław Gogacz, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego – Zbigniew Wojciechowski, Starosta Kraśnicki – Andrzej Rolla, Burmistrz Urzędowa – Paweł Dąbrowski, Dyrektor WOK – Artur Sępoch, Dyrektor Fabryki Łożysk Tocznych S.A., – Grzegorz Jasiński.

Ważnym elementem, rozpoczynającym obrady było wręczenie odznaczeń i dyplomów dla wybitnych działaczy popularyzujących regionalne tradycje i idee Małych Ojczyzn. I tak:

- Dyplomy Wojewody Lubelskiego otrzymali: Anna Mizak, Andrzej Rolla.
- Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego otrzymali: Anna Wnuk-Bednarczyk.
- Dyplomy Marszałka Województwa Lubelskiego otrzymali: Andrzej Słowik, Ewa Sikora-Chołody.
- Pierwszego dnia Zjazdu zebrani wysłuchali następujących wykładów:
 - „Królewski Urzędów. Miasto wyjątkowych ludzi” – prelegent prof. Marian Surdacki, WRTR;
 - „Wpływ inwestycji strategicznych na rozwój regionalny na wybranych przykładach” – prelegent prof. Jacek Gołębiowski, Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II w Lublinie;
 - „Poniatowa. Obiekty budowlane realizowane w latach 1937–1986” – prelegenci – Władysław Mądziak, Edward Stanek;
 - „COP na Lubelszczyźnie z uwzględnieniem Fabryki Amunicji nr 2 w Dąbrowie Bór” – prelegent

Wojciech Chudzik, Muzeum Regionalne w Stalowej Woli;

- „Wpływ krańcickiej fabryki na rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny regionu” Grzegorz Jankowski, Krańcicka Towarzystwo Regionalne;
- „Budowa miasta łożyskowego” Mirosław Sznajder, dziennikarz.

Po wysłuchaniu referatów miała miejsce dyskusja, zaś po niej uroczysta kolacja.

Sobotnie przedpołudnie poświęcono na wybrory do władz WRTR. Po wyborze przewodniczącego i sekretarza Walnego Zgromadzenia, prof. Marian Surdacki dokonał sprawozdania z działalności Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie z ostatniej kadencji Zarządu, następnie Maria Müller przedstawiła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Ustępujący Zarząd otrzymał absolutorium.

Prof. Marian Surdacki w kilku ciepłych słowach podziękował zebranych za dotychczasową współpracę, życzył wytrwałości i zapału w pracy na rzecz swoich Małych Ojczyzn.

W wyniku głosowania wybrano na Przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych

w Lublinie prof. dr hab. Mariana Surdackiego.

Wybrano również skład Komisji Rewizyjnej: Ryszard Zawadowski – przewodniczący, Marek Plis – członek, Teresa Gutek – sekretarz.

Do Sądu Koleżeńskiego zostali wybrani: Mirosław Marek Dederko, Bożena Popiołek, Edward Szwed

Zarząd WRTR ukonstytuował się w następującym składzie:

- Prof. dr hab. Marian Surdacki – przewodniczący Zarządu.
- Prof. dr hab. inż. Andrzej Jan Wac-Włodarczyk – I zastępca.
- Teresa Woszczyk – II zastępca.
- Grażyna Gliwka – sekretarz.
- Hubert Robert Trukan – skarbnik.
- Mieczysław Leszek Gajowiak – członek Zarządu.
- Bogusław Robert Gałęzowski – członek Zarządu.

Sobotnie popołudnie przeznaczono na bliższe poznanie Urzędowa i okolic. Regionaliści odwiedzili między innymi – Wały Urzędowskie, grodzisko w Leszczynie, Sanktuarium św. Otylii, a na parafialnym cmentarzu zapalili znicze i zmówili modlitwę

przy grobie PP Domiceli i Ignacego Wośko – Regionalistów wielce zasłużonych nie tylko dla Ziemi Urzędowskiej ale również dla rozwoju ruchu regionalnego na Lubelszczyźnie.

Przed południem trzeciego dnia Zjazdu Tomasz Wyka zapoznał zebranych z działalnością i dorobkiem Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej. Następnie Regionaliści uczestniczyli we mszy świętej w kościele pw. św. Mikołaja w Urzędowie.

Ostatnim punktem spotkania była promocja Urzędowa – miasta Królewskiego, które po blisko 150 latach odzyskało prawa miejskie, utracone po powstaniu styczniowym. Prezentacji walorów miasta dokonał jego burmistrz Paweł Dąbrowski.

Obrazem Zjazdu towarzyszyła, jak zawsze, miła atmosfera. Spotkania, zjazdy, konferencje WRTR to niezwykle czas twórczych, serdecznych spotkań i wymiany doświadczeń.

XV Zjazd WRTR był szczególnie wyczekiwany. Regionaliści – niezwykle aktywni działacze społeczni, mieli już dość „pandemicznej izolacji” i z utęsknieniem wyczekiwali na to spotkanie.

KONFERENCJA TOWARZYSTW REGIONALNYCH LUBELSZCZYZNY

Aleksandra Granat

23–24 października 2021 r. za sprawą Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic poświęcony był tematowi związanym z grobownictwem wojennym. Pod honorowym patronatem Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Wiceprezesa Rady Ministrów, Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic wraz z Wojewódzką Radą Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury w Lublinie i Szkołą Podstawową im. Powstańców Styczniowych w Fajslawicach zorganizowało dwudniową konferencję pt.: „Towarzystwa Regionalne wobec problemów grobownictwa wojennego w Polsce i na Lubelszczyźnie”.

Pierwszy dzień konferencji, w Krasnostawskim Domu Kultury poświęcono m.in. tematowi opieki nad miejscami pamięci narodowej, grobami i cmentarzami wojennymi, grobami Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski, grobami ważniejszych dowódców Oddziałów Żołnierzy Wyklętych, Obrońców Ojczyzny i poległych powstańców styczniowych na terenie województwa lubelskiego. Referaty wygłosili: Paweł Skrok IPN Oddział Lublin „Groby Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski w województwie lubelskim”; Waldemar Podsiadły – „Ewidencja grobów i cmentarzy wojennych w województwie lubelskim, stan uporządkowania zgromadzonych materiałów”;

prof. Tomasz Panfil IPN Oddział Lublin – „Groby ważniejszych dowódców Oddziałów Żołnierzy Wyklętych poległych w obszarze woj. Lubelskiego w latach 1944–1963 r.”; dr Szczepan Kalinowski TPN Miedzyrzec Podlaski – Groby Obrońców Ojczyzny 1918–1920 r. w pow. Białskim”; Adam Polski TPF – Groby poległych w 1863–1864 r. na terenie obecnego województwa lubelskiego powstańców styczniowych”. Po części referatowej uczestnicy odwiedzili wybrane cmentarze wojenne i miejsca pamięci narodowej w Krasnymstawie, Łopieniku Górnym i Fajslawicach.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym w Fajslawicach, po której na starym cmentarzu złożono wieńce i zapalono znicze na grobach wojennych.

Dalsze uroczystości odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury w Fajslawicach. Temat kwest cmentarnych prowadzonych na odnowę starego cmentarza parafialnego w Fajslawicach, ich efekty przedstawiła Iwona Sałaga – członek Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic. Konferencję ubogacił piękny montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Powstańców Styczniowych w Fajslawicach pod kierunkiem Urszuli Paluch, a także wystawa fotograficzna „Cmentarze i groby wojenne w gminie Fajslawice”, której autorem był prezes Towarzystwa Przyjaciół Fajslawic – Adam Polski. W części artystycznej wykorzystano wiersze autorstwa naszego kolegi regionalisty. Był to bar-



dzo miły akcent ze strony opiekunów młodzieży.

Towarzystwo Przyjaciół Fajslawic od dawna dba o pamięć i historię Ziemi Fajslawickiej, a także pamięć poległych w obronie ojczyzny żołnierzy, którzy pochowani są na starym cmentarzu. O to miejsce stowarzyszenie dba szczególnie. Z inicjatywy oraz działań Towarzystwa odnowiono i przeprowadzono renowację wielu nagrobków, a w tym miesiącu wykonano drogę z poręczą, która znacznie ułatwi osobom starszym, dotarcie do mogił i punktu poboru wody. U podnóża cmentarza ustawione zostały również dwie tablice informacyjne. Efekty działań będziemy mogli podziwiać w najbliższych dniach odwiedzając groby naszych bliskich na starym cmentarzu.

Uzupełniono przez KSR na podstawie własnych obserwacji.

DZIENNIKARZE Z KRZCZONOWA RODEM

Roman Kron

Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Lublinie był wydawcą „Leksykonu dziennikarzy i redaktorów Lubelszczyzny” – autorstwa Alojzego Leszka Gzelli. Książka prezentuje ponad tysiąc krótkich biografów bądź wzmianek o dziennikarzach, pracujących w redakcjach w Lublinie i innych miastach Lubelszczyzny bądź współpracujących z nimi w okresie od 1944 do 2015 roku.



Wśród ponad tysiąca prezentacji znajdują się krótkie biografy trzech dziennikarzy urodzonych w Krzczonowie. Pierwszym był Leszek Siemion, syn Mikołaja, przedwojennego kierownika szkoły w Krzczonowie. Urodził się w 1926 roku, w czasie wojny był członkiem AK, po wyzwoleniu w LWP, potem w MO w Wielkopolsce. Pracę dziennikarską podjął w gazetach wielkopolskich, w 1950 roku rozpoczął pracę w redakcji „Sztandaru Ludu”: w Lublinie. Pracował niemal we wszystkich działach gazety: technicznym, depesyzowym, rolnym, partyjnym, kulturalnym, terenowym i łączności z czytelnikami. Był też przez krótki czas sekretarzem redakcji, Ukończył studia dziennikarskie i historyczne. Pracował do 1961 roku, po czym przeszedł na rentę inwalidzką. Zajął się dokumentowaniem ruchu oporu

z lat II wojny na Lubelszczyźnie. Publikował na te tematy artykuły w lubelskiej prasie, pisał też książki o walkach partyzanckich. Był działaczem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zmarł w 1981 r.

Eugeniusz Mysłowski, urodzony w Krzczonowie w 1931 roku, ukończył studia ekonomiczne. W 1972 roku został redaktorem naczelnym „Sztandaru Ludu” dzięki decyzji wojewódzkich władz PZPR. Rozwinął pismo, zwiększył jego nakład. Wydanie sobotnio-niedzielne osiągało 300 tys. egzemplarzy. Po odwołaniu z funkcji był przez pewien czas dyrektorem Polmożbytu. Do emerytury pracował w bankowości. Zmarł w 2021 roku.

Stefan Zagiel urodził się w 1949 roku na krzczonowskiej Skalce. Po ukończeniu Technikum Chemicznego w Lublinie pracował w Zakładach Azo-

DZIENNIKARZE Z KRZCZONOWA RODEM CD.

towych w Puławach, gdzie zamieszkał. Przygodę z prasą rozpoczął od współpracy z gazetą zakładową Azotów o nazwie „Nasze Sprawy”. Był też korespondentem „Sztandaru Ludu”. Po ukończeniu studiów wieczorowych na UMCS, dających tytuł inżyniera chemii, pracował na budowach cukrowni i w przemyśle gumowym. Współpracował z licznymi pismami. W 1977 zatrudniła go redakcja „Trybuny Mazowieckiej” w Warszawie, przez pewien czas był kierownikiem oddziału tej gazety w Ciechanowie, gdzie mieszka do dziś.. Był publicystą centralnego „Tygodnika Robotniczego”, reporterem „Dziennika Pojezierza” w Olsztynie. Zakładał „Tygodnik Ciechanowski”, przez pewien czas był jego dyktorem naczelnym. Obecnie na emeryturze. Sta-

le współpracuje z „Krzczonowskim Gościńcem”

Jest też Stefan Żagiel literatem i animatorem życia literackiego w swoim mieście. Wydał kilkanaście własnych książek poetyckich i prozatorskich, jego wiersze znalazły się w licznych poetyckich antologiach, wydanych w kraju i zagranicą.

Do grona dziennikarzy Lubelszczyzny, związanych z Krzczonowem, można zaliczyć Monikę Siemion-Dudek. Urodzona w 1946 roku w Kaliszu, jest córką Leszka Siemiona. Wychowała się w Lublinie. W Krzczonowie pomieszkiwała często u swej babci Apolonii Siemionowej. Ukończyła rusycystykę na UMCS w Lublinie i Studium Krytyki Artystycznej i Literackiej w Warszawie. Pracowała jako korektorka, a potem dziennikarka „Sztandaru Ludu”, jednocze-

śnie była pracownikiem dydaktycznym Akademii Rolniczej w Lublinie. W latach 1976–92 była dziennikarką „Gromady Rolnika Polskiego” w Warszawie, potem pracowała w „Gazecie Rolniczej”, współpracowała z innymi pismami rolniczymi, takimi jak: „Nasza Wieś”, „Rolnik”, „Zaczn”. Redagowała też książki autorstwa Wojciecha Siemiona, z Muzeum Jadwigi i Wojciecha Siemionów (swego stryjostwa) w Petrykozach współpracowała również na emeryturze. Zredagowała i wydała też książki swego ojca: powieść „Sewer” i niedokończoną sagę „Cztery pokolenia” – zbeletryzowaną historię rodziny Siemionów. Jest Monika Siemion-Dudek działaczką i członkinią władz Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie.

TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE

Redakcja

*W żywicznym zapachu
i wiosna i lato
za oknem codzienność
wystygła
Dalecy i obcy
w trosk szarych kieracie znów razem
w dzieleniu melodii i grybka
A noc narodzenia
zabłąkana w igliwiu
cienie po kątach rozwiesza
Dojrzały
dziecinnie szczęśliwi
radością i szczęściem
dziecka*

Józef Małek „Wigilia”
Poezje, 1994

W Polsce tradycje bożonarodzeniowe i zwyczaj świąteczne są wspólne dla większości regionów. W wielu domach podczas kolacji wigilijnej śpiewane są kolędy, a przy stole pozostaje jedno wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa. Jakie są inne tradycje bożonarodzeniowe w Polsce?

Tradycje bożonarodzeniowe – zwyczaj świąteczne i wigilijne w Polsce to m.in. śpiewanie kolęd, wkładanie sianka pod obrus, przygotowanie 12 potraw na wigilijny stół. Jakie są jeszcze inne tradycje bożonarodzeniowe w Polsce i jakie zwyczaj świąteczne i wigilijne możemy spotkać w różnych częściach naszego kraju? Zgodnie z tradycją bożonarodzeniową w Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z „pierwszą gwiazdką na niebie”. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej zwiastującej narodziny Jezusa, którą według Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie.

Wieczerzę rozpoczyna się modlitwą i czytaniem fragmentu Ewangelii Łukasza w części dotyczącej narodzin Jezusa. Potem uczestnicy wieczerzy wzajemnie przelamują się opłatkiem, jednocześnie składając sobie życzenia świąteczne. Zwyczaj łamania się opłatkiem nie jest znany poza Polską i Litwą.

Na stole przykrytym białym obrusem z wiązką sianka pod spodem ustawia się o jedno nakrycie więcej niż wynosi liczba zgromadzonych osób. Dodatkowe miejsce przy stole wigilijnym przeznaczone jest dla niezapowiedzianego gościa, a zwyczaj ten upowszechnił się w XIX wieku. Tradycja bożonarodzeniowa związana z pozostawianiem miejsca i nakrycia dla wędrowca jest pozostałością ze słowiańskich wierzeń, gdzie nietkniętą część jedzenia zostawiano się dla duchów przodków.

Jednym z najważniejszych elementów podczas kolacji wigilijnej, jest bożonarodzeniowa tradycja

przygotowywania na stół 12 potraw. Tu jednak lista dań może różnić się w zależności od regionu. Podstawowe to zazwyczaj barszcz czerwony na domowym zakwasie z buraków, śledzie (przygotowywane na różne sposoby), karp, kapusta wigilijna (czasem przygotowywana z grochem), kompot z suszu, pierogi z kapustą i grzybami, zupa grzybowa, kutia i inne. Często do 12 potraw wigilijnych zaliczają się także ciasta, m.in. piernik i makowiec.

Wiele potraw ma także swoją symbolikę. Podczas kolacji wigilijnej zamiast mięsa podaje się ryby, które symbolizują Jezusa i odradzanie się do życia. Również kompot z suszu pojawia się wśród potraw wigilijnych nie bez powodu: gruszki miały zapewniać długowieczność, jabłka dawać miłość i zdrowie, a suszone śliwki odpędzały złe moce. Według wierzeń ludowych mak przynosił bogactwo, dlatego tak ważnymi potrawami na wigilijnym stole są kutia, kluski z makiem czy makowiec. Piernik symbolizował dobrobyt i kojarzył się z wyższym statusem społecznym. Z kolei chleb jest symbolem nowego życia oraz dobrobytu. Jego spożycie podczas wigilijnej kolacji ma zapewnić pomyślność w nadchodzącym roku.

Ważnym zwyczajem świątecznym towarzyszącym wigilii Bożego Narodzenia jest śpiewanie kolęd. Te najbardziej znane to „Wśród nocnej ciszy”, „Cicha noc”, „Bóg się rodzi”, „Lulajże Jezuniu”, „Przybieżeli do Betlejem” czy „Dzisiaj w Betlejem”. Często też pod choinką umieszczane są prezenty, które wedle tradycji przynosić ma gwiazdor, św. Mikołaj, dzieciątko, aniołek lub gwiazdka.

Po kolacji wigilijnej wiele rodzin wybiera się wspólnie na Pasterkę. Msza odbywa się najczęściej około północy, jednak tak naprawdę zależy to od ustaleń poszczególnych parafii. Zdarza się, że rozpoczyna się ona już o 21.00 lub 22.00. Informacje na temat godziny Pasterki zazwyczaj podawane są podczas niedzielnych mszy lub publikowane są na stronie internetowej danej parafii. Co ciekawe, jedną z polskich tradycji bożonarodzeniowych jest zachowanie

postu w Wigilię. Choć w Kościele katolickim obowiązek postu zniesiono w 1983 roku, w Polsce episkopat podtrzymywał post wigilijny specjalnym dokumentem aż do 2003. Od tego czasu post w Wigilię jest jedynie zalecany.

Opracowano na podstawie strony RadioZET.pl/KP.

BAZIA

Stanisław Ostański

Było to bardzo dawno, w latach mojego dzieciństwa. Mieszkałem z rodzicami i młodszym bratem w starej gajówce na skraju lasu. Któregoś dnia myśliwi przynieśli do nas kozłatko, czyli małą sarenkę, którą zabrali komuś na wsi. Sarenka była bardzo wycieńczona, zarobaczona, na skórze miała mnóstwo kleszczy i innych pasożytów. Były to czasy kiedy nie było środków dezynfekcyjnych, więc razem z mamą ręcznie oczyściliśmy sarenkę z pasożytów. Pozostała u nas i przy pomocy myśliwych, którzy dostarczali leki sarenka wyzdrowiała i wyrosła na piękną sarnę. Nazwaliśmy ją Bazia. Przyjaźniła się z psami, kotami, drobiem, tylko z kogutem była w ciągłej wojnie. Mając pełną swobodę wychodziła do lasu nawet na wiele dni. Jednak zawsze wracała. Po pewnym czasie przeprowadziła dwójkę swoich dorodnych kozłatek. I tak Bazia to była w domu, to w lesie.

Nadeszła zima, święta Bożego Narodzenia. Siedliśmy do Wigilii. Za oknem śnieżna zamieć, wycie wiatru. Wtem ktoś puka do drzwi. Tata otwiera, a na progu stoi ośnieżona nasza Bazia. Poważnie podeszła do stołu, położyła łebek przy talerzu dla wędrowca. Tata podał Bazi opłatek, ale Bazia wolała kromkę chleba i tak chlebem podzieliła się z nami. Do końca wieczerzy stała przy stole, a potem wskoczyła na tapczan, zwinęła w kłębuszek i zasnęła.

Nadeszła wiosna. Zmieniliśmy miejsce zamieszkania. Bazia pozostała w lesie, który tak dobrze знаła i tak naprawdę był jej prawdziwym i rzeczywistym domem. Ot i taka to była historia sarenki Bazi, prawdziwa historia.

A ja nie strzelam do kóz. Powie ktoś fanaberia, romantyzm. Ja jednak uważam inaczej.



Wnętrze izby – chałupa z Żukowa, Muzeum Wsi Lubelskiej

NASZE TRADYCJE – TAJEMNICE POLSKICH KOŁĘD

Redakcja

Tradycyjne pieśni o Bożym Narodzeniu powstają w Polsce przy okazji widowisk religijnych (szopek, jasełek) franciszkanów i bernardynów już w średniowieczu. Ale pierwsza, wyjątkowo piękna kołęda, jest zapisana w języku polskim w 1424 r. „Zdrów bądź, Królu anielski”. Pojawiła się w zbiorze łacińskich kazań nadwornego kapelana i spowiednika królowej Jadwigi, Jana Szczekny oraz w zbiorze kazań popularnego kaznodziei Piotra z Mirosławia, które spisano w opactwie benedyktyńskim na Łysej Górze w XV Długa historie mają też śpiewane do dziś w kościołach kołędy: „Chrystus się nam narodził” (z XV w.) i „Anioł pasterzom mówi” (tłumaczenie łacińskiego chorału, znane z tzw. rękopisu kórnickiego z XVI w.)

„Lulajże Jezuniu”, kołysanka dla dzieciątka. Zachwyca nie tylko zwykłych Polaków, bardzo ocenił ją także Fryderyk Chopin i umieścił w swoim Scherzo h-moll op.20 – jako symbol tęsknoty za domem i rodzinnym szczęściem. Istnieje też jej wersja le-

gionowa i wiele innych. Tekst pochodzi prawdopodobnie z drugiej połowy XVII w. (najstarsza zachowana jego wersja z 1705 r. przechowywana jest w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu). Nie wiadomo, kto ułożył słowa i muzykę kołysanki.

„Cicha noc”, światowy przebój. Jedną z najbardziej kochanych przez Polaków kołęd narodziła się w Austrii. Poetyckie słowa napisał w 1816 r. wikary z Salzburga Joseph Mohr. Muzykę stworzył dwa lata później zaprzyjaźniony z nim organista i nauczyciel Franz Gruber. Obaj wykonali kołędę wspólnie podczas pasterki 24 grudnia 1818 r. w kościele w Oberndorfie i wkrótce podbiła ona świat. Polskie słowa ułożył do niej ok. 1930 r. kompozytor i dyrygent Piotr Maszyński.

„Przybieżeli do Betlejem” anielska... pastoralka. Znalazła się w pierwszym zbiorze polskich kołęd, „Symfoniach anielskich” Jan Żabczyca z 1630 r. Autor radził, by śpiewać ją na nutę ludowej piosenki, ale na wszelki wypadek (świeckie utwory nie były w kościele mile widziane) przedzał, że w przyszłości doda stosowną melodię.

„Bóg się rodzi” patriotyczny hymn. Kołędę patrio-

tyczną napisał poeta Franciszek Karpiński na zamówienie księżnej Izabeli z Czarotoryskich Lubomirskiej. Pierwszy raz wykonano ją w 1792 r. w Białymostku. Śpiewana była na różne melodie, obecną przypisuje się Karolowi Kurpińskiemu.

„W żłobie leży” dostoyny polonez. Za jej autora uważa się samego Piotra Skargę, wybitnego kaznodzieję, autora słynnych „Kazań sejmowych”. Melodia też jest nie byle jaka, bo nawiązuje do poloneza koronacyjnego Władysława IV Wazy. I taka jest do dziś ta kołęda: uroczysta i odświętna.

„Jezus malusieńki” liryczny kujawiak. Przechowanie tej pieśni zawdzięczamy żeńskim zgromadzeniom zakonnym (podobnie jak nastrojowa „Gdy śliczna Panna”) Jej tekst odnaleziono min. W rękopisach krakowskich karmelitanek z XVIII w. Jest jedna z najbardziej nostalgicznych opowieści o ubogim Dzieciątku w żłóbku. Melodia przypomina powolnego kujawiaka – tak jak w przypadku innych kołęd przyjęło się łączenie tekstu z dobrze znaną muzyką, np. popularnego tańca.

Na podst. KiŻ nr 12/2021.

ZOFIA DANIELAK – NESTORKA PISANKARSTWA W KRZCZONOWIE

Michał Kowalik

Pani Zofia Danielak z domu Zaława, urodziła się w Krzczonowie w 19 października 1926 r. Uczęszczała do szkoły powszechnej, potem zaś, ze względu na brak rąk do pracy i śmierć brata musiała pracować w gospodarstwie. Oprócz ciężkiej pracy na roli przez swoje życie zajmowała się tkactwem, cukiernictwem i twórczością ludową. Specjalnościami pani Zofii są pisanki batikowna. Jej działalność liczone, krzyżykowe, jak i płaskie czy atłaskowe. Zajmowała się także krawiectwem ludowym. Przez wiele lat swego życia czynnie uczestniczyła w życiu społeczności Krzczonowa. Jej działalność nie ograniczała się tylko do rękodzieła ludowego. Brała udział w widowiskach obrzędowych, występowała na scenie odtwarzając różne role oraz śpiewając tradycyjne pieśni ludowe. Po za tym w latach 90-tych, prowadziła warsztaty artystyczne w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzczonowie. Jako jedna z niewielu twórczyń ludowych chciała przekazywać swe umiejętności przyszłym pokoleniom. Prace Pani Zofii znajdowały się na wielu wystawach w muzeum na zamku lubelskim, Muzeum wsi lubelskiej czy innych ośrodkach zajmujących się etnografią i sztuką tradycyjną. Także jej kunszt śpiewacki został doceniony na jednym z festiwali Kapel i śpiewaków ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Mimo iż w życiu Pani Zofii zdarzyło się wiele nieszcześć, jak wczesna śmierć męża a niedawno córki, to w dalszym ciągu pozostawała ona pełna optymizmu i siły do działania. Dzięki zaradności i determinacji udało jej się wykończyć swój dom, w którym mieszka do tej pory. Jeszcze kilka lat temu żywo zajmowała się twórczością ludową, pisała pisanki i wyszywała różne przedmioty domowego użytku oraz stroje krzczonowskie. Obecnie, Pani Zofia jest już na zasłużonej twórczej emeryturze, kiedy to może zajmować się swoją pasją jaką jest ogród i czytanie książek oraz gazet. Mimo 95 lat pozostaje w miarę w dobrym zdrowiu i wciąż jest pełna humoru i życzliwości do ludzi.

Wyroby Pani Zofii cechują się dużą dozą staranności wykonania oraz wrodzoną świadomością materiału, z którego powstają np. pisanki. Dzięki



Zdjęcie ze strony KGiG

użyciu czysto tradycyjnych technik i dawnych wzorów, pisanki przez nią wykonane cechują się archaicznym stylem i niezwykłym wyczuciem rytmu. Ornament rozmieszczony jest dość oszczędnie, wykazuje dzięki temu dawny styl przed fazą udoskonalania obserwowaną w drugiej poł. XX w. Kolory wzorów i tła są tradycyjne. Należy podkreślić że Zofia Danielak, stosowała w swej twórczości jedną z pierwszych technik barwienia surowcami fabrycznymi (barwnik syntetyczny w bibule), czyli przykładanie do powierzchni jaka zwilżonej kolorowej bibułki tak by przenieść kolor na skorupkę. Tło ma natomiast najczęściej kolor brązowy, bordowy, różowy i czarny. Linie ornamentu są dosyć grube ale bardzo precyzyjne i tworzone (bez kleków czy przewy).

Hafty są bardzo różnorodne w wykonaniu Pani Zofii. Te na koszulach były przede wszystkim krzyżykowe, co wynikało z mody na tą technikę w latach jej czynnej twórczości. Kompozycje wykonane przez nią przy użyciu krzyżyków były bardzo rozbudowane, zaś wzór w formie pasowej umieszczany na koszuli dochodził do kilkunastu centymetrów szerokości, co można by określić mianem „bogatego haftu”. Sam ornament był tworzony w oparciu o krzczonowskie wzory, głównie gwiazdy, wężyki, li-



Zdjęcie wykonane przez Wiołę Białą
czł. KGiG Krzczonów Sołtysy

nie, pasy, kwiatki czy kwadraty i kropki. Inne wyroby jak makatki i ręczniki służące ozdobie domu, cechował ornament głównie roślinny i zoomorficzny. Wzory jakie pani Zofia umieszczała na swych pracach nawiązywały do otaczającej przyrody i modnych w poł. XX w. wzorach kwiatowych. I one odznaczały się dużą starannością wykonania, dobrze poznanej fizjologii roślin odwzorowane w sposób schematyczny na haftowanym płótnie. Najczęściej używanym ściegiem był atłaskowy i płaski, z dodatkami stębnówki. Czasem pojawiają się także aplikacje z innego koloru materiału wszycie w gotowy wzór. Twórczość Pani Zofii Danielak odznacza się zróżnicowaniem form i dużą ekspresją wyrazu. Artystka dobrze zna materiał na którym pracuje, dostosowując wzór do wielu parametrów, tak by był on jak najpiękniejszy. Dzięki jej zaangażowaniu w działalność kulturalną i chęć dzielenia się swoją wiedzą z młodszymi pokoleniami, jej postać zostanie na trwałe zapisana w historii Krzczonowa i polskiej twórczości ludowej.

Artykuł powstał na podstawie wywiadu przeprowadzonego przez autora tekstu z Zofią Danielak, w dniu 23 września 2021r. w jej domu w Krzczonowie Sołtysach.

WIELOKULTUROWOŚĆ W SZTUCE LUDOWEJ – RÓŻNORODNOŚĆ KULTUR DAWNYCH KRESÓW WSCHODNICH

Michał Kowalik

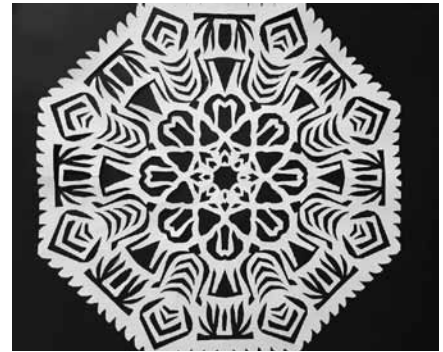
Kilka lat temu zapadała decyzja o utworzeniu Muzeum Ziemi wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. Decyzja ta była podyktowana wieloma czynnikami, ale głównym z nich była ochrona dziedzictwa kulturowego jakie pozostało po dawnych kresach wschodnich. Obecnie muzeum to jest w fazie tworzenia kolekcji i przygotowania swej nowej siedziby jakim jest Pałac Lubomirskich, mieszczący się przy Placu Litewskim w Lublinie. Z tej okazji w dniach 26–27 października, miała miejsce konferencja naukowa "Wielokulturowość i jej znaczenie w perspektywie muzealniczej". W jej trakcie, omawiane były idee wielokulturowości w kształtowaniu się terenów pogranicza, dziedzictwa kresów wschodnich o wielokulturowym charakterze oraz wykorzystanie bogactwa tematów o różnorodności kultur w wystawiennictwie muzealnym w szczególności w scenariuszu wystawy w nowo powstającym muzeum.

Mój referat pt. „Wielokulturowość i przenikanie się różnych kultur w sztuce ludowej, analiza wybranych przykładów”, odnosił się do różnych przykładów sztuki ludowej, która wykazywała by wielokulturowość, jej użycia czy występowania w różnych kodach kulturowych. Z obszaru sztuki ludowej, wiążących się także z moimi zainteresowaniami badawczymi i umiejętnościami artystycznymi jako członka STL, wybrałem 4 najciekawsze. Pierwszym z nich są pisanki. W szczególności technika batikowa wykazuje przenikanie wielu kultur jednocześnie. Występuje w Polsce, Białorusi, Ukrainie, Litwie a także i innych krajach słowiańskich choć nie na taką skalę, jak w wymienionych. Ma charakter archaiczny sięgający czasów przedchrześcijańskich i jest znana w Polsce od co najmniej 1000 lat. Taki sam pozostaje surowiec do jej wykonania czyli wosk. Podobne są także narzędzia używane do tworzenia wzoru czyli tzw. pisaki. Kolorystyka pisanki i wzory, również mają przedchrześcijański charakter, nawiązują do otaczającej przyrody i symboli solarnych oraz kosmogonicznych. Z zagranicznych najlepiej znane są pisanki ukraińskie, a w szczególności huculskie.

Kolejnym przykładem jest pieczywo obrzędowe. Koncepcja wypieku pieczywa z okazji ważnych świąt jest wielokulturowa i ma charakter bardzo uniwersalny. W kulturze Polskiej odnajdujemy dosyć jeszcze dobrze znany korowaj czyli ciasto weselne oraz kołacz o podobnej funkcji obrzędowej. Tego typu wypieki możemy spotkać u naszych wschodnich sąsiadów z Ukrainy i Białorusi. Mają one bardzo podobną do naszych formę, różnią się głównie zdobieniami wierzchu korowaja. Ciasto obrzędowe wypiekano też, z okazji ważnych żydowskich świąt rodzinnych. Po narodzeniu chłopca organizowano ucztę, na której podawano owalny placyk zdobiony tą samą techniką co korowaje oraz z takich samych składników. Jedyną różnicą było zachowanie zasad koszerności.

Następnym jest przykład wycinanek. Te dzieła sztuki ludowej wytwarzano głównie na obszarach byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego. Znane są do dziś i występują w wielu lokalnych odmianach, np. lubelskiej, łowickiej, kurpiowskiej. Jednak niewiele osób zdaje sobie sprawę że prawdopodobną inspiracją do powstania wycinanek polskich były te żydowskie, tworzone z okazji różnych świąt religijnych. Ich cztery zasadnicze rodzaje tj. szewuszelech, rajzelech, mizrach, kimpet-braflech, szir-hamalehelech, spełniały różne funkcje obrzędowe i były tworzone w ścisłym związku z konkretnymi świętami. Te polskie miały charakter przede wszystkim zdobniczy i różnią się dość znacząco techniką wykonania.

Ostatnim z omawianych przykładów była tkanina i związany z nią haft. Podstawowymi surowcami wykorzystywanymi w tkaninie ludowej były wełna i len. Z wełny najczęściej wytwarzano tkaniny ubraniowe i ozdobne np. pasiaki, kilimy, dywany, liźniki, zaś z lnu tkaniny na bieliznę pościel, obrusy serwetki i makatki. Na terenach dawnych kresów sposoby tkania i rodzaje tkanin były bardzo podobne, różniły się wzorem i kolorystyką choć najczęściej występowały czerwony i czarny, jako te o największym znaczeniu ochronno-magicznym. Podobnie rzecz się miała z haftem, w którym w XX w. zaczął dominować ścieg krzyżkowy. Dzięki popularności i prostocie tworzenia wyparł on wiele lokalnych haftów



Wycinanka wykonana przez autora tekstu

np. wenclik, kulę czy ciskanekę w haftach krzczonowskich, stebnowkę i atłaskowy w łowickim, czy hafty dziergane obecne w strojach kresowych oraz zdobienia tkackie tj. perebory także tam występujące. W podsumowaniu zostają zawarte wnioski wyklarowane z podanych przykładów. Przede wszystkim jest to fakt iż bliskość i różnorodność występujących obok siebie kultur na kresach wschodnich, powodowała przenikanie się ich i występowanie zjawisk międzykulturowych np. popularności ściegu krzyżkowego. Mimo różnic jakie odnajdujemy w poszczególnych kodach kulturowych techniki i surowce są te same. Ponadto uniwersalne pozostają pewne wzory odnoszące się do symboli słońca, otaczającej przyrody czy wzorów geometrycznych wynikających np. ze struktury tkaniny.

Najważniejsze w tematyce wielokulturowości pozostaje jej zachowanie. Uwypatnienie zarówno różnic, które dzielą poszczególne grupy ale i znalezienie cech wspólnych, które spajają różne grupy narodowe, etniczne czy wyznaniowe w jedno społeczeństwo zamieszkujące dany teren, prowadzi do harmonii życia jego mieszkańców. Aby zachować różnorodność dziedzictwa kulturowego ważne są działania ochronne, które są i będą podejmowane przez nowo powstałe Muzeum Kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Teraz pozostaje oczekiwać otwarcia wystawy stałej w jego nowej siedzibie...

LECH WÓJCIK Z ŻUKOWA

Redakcja



Koniec danego roku jest czasem wspomnień i zadumy, szacunku dla osób którzy odeszli od nas zasłużonych i szczerze oddanych dla swojej Małej Ojczyzny. Taką osobą był Lech Wójcik, pochodzący ze wsi Żuków, gm. Krzczonów. Urodził się 6 czerwca 1933 r. w Żukowie w rodzinie chłopskiej. Tutaj uczył się w Szkole Powszechnej w latach 1940–1946. Rodzice zadbali o jego staranne wykształcenie, kierując go następnie do prywatnego gimnazjum w Krzczonowie im. Gminnej Rady Narodowej, do którego uczęszczał w latach 1946–1949. Dla młodzieży ze wsi, gimnazjum w tamtych czasach torowało drogę w szeroki świat, dając tzw. Małą maturę. W latach 1949–1951 kontynuował naukę w Liceum Administracji w szkole średniej im. E. Vetterów w Lublinie. Zainteresowania ekonomiczne skierowały go na studia pierwszego stopnia na wydziale handlu zagranicznego SGPiS w Warszawie, które ukończył w 1955 r. Studia zaoczne magisterskie na tym samym wydziale ukończył w 1965 r. Z wykształcenia ekonomista, za-

wodowo związany z Warszawą, gdzie pracował i mieszkał z rodziną z żoną Barbarą i córką Małgorzatą. Jego droga zawodowa miała bardzo interesujący przebieg: 1955–1957, praca w Ministerstwie Handlu Zagranicznego St. Radca w Departamencie Importu, 1957–1961 pracownik Biura Radcy Handlowego Ambasady w Helsinkach, 1961–1969 w Ministerstwie Handlu Zagranicznego jako St. Radca i Naczelnik Wydziału Importu w Departamencie Maszyn i Urządzeń, 1969–1973 jako atache handlowy w BRH w Budapeszcie, 1986–1989 jako Prezes Zarządu w firmie TEI Remex, następnie Dyrektor Naczelny, 1989–1991 w spółce Pek – Pol, 1991–1998 PH Paged jako Dyrektor Biura Zarządu. Biegłe władał dwoma językami: rosyjskim i niemieckim. Posiadał odznaczenia: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal – Zasłużony Dla Obronności Kraju. Wielokrotnie wspierał szkołę podstawową w Żukowie wyposażając w sprzęt multimedialny i pomoce naukowe. Żył tradycją i historią swojej miejscowości i regionu. Był jednym z wielu założycieli Towarzystwa Przyjaciół Regionu Krzczonowskiego w 1980 r. (obecnie nie działa, w zawieszaniu), następnie inicjatorem kilku Zjazdów Koleżeńskich krzczonowiaków rozsianych po kraju i świecie. Gdy przeszedł na zasłużoną eme-

ryturę od wiosny do jesieni przebywał w swojej jak mówił - „chacie rodzinnej” w Żukowie. Nie pominął żadnej uroczystości i imprezy o charakterze patriotycznym i regionalnym. Dla wielu imprez i spotkań regionalnych w Żukowie był motorem i inicjatorem, napisał i opracował dla redakcji Krzczonowskiego Gościńca szereg materiałów historycznych i regionalnych, był redaktorem wielu artykułów do monografii „Dzieje Krzczonowa 1359–2011”. Współpraca z nim na tej niwie była dla nas przyjemnością i wielkim zaszczytem. Obecnie KSR wspólnie z rodziną p. Wójcika opracowuje kolejne jego materiały zebrane w rękopisach, tym samym wypełniając jego ostatnią wolę. W Żukowie w sezonie 2022 planujemy wspólnie z rodziną spotkanie regionalne, gdzie przekazane kolejne zbiory książkowe znajdą swoje poczesne miejsce. Jego bogaty życiorys dołączy do osób zasłużonych dla tej miejscowości w galerii osób zasłużonych w świetlicy miejscowego budynku domu kultury. Odszedł po ciężkiej chorobie w otoczeniu najbliższej rodziny, 18 września 2021 r. w Warszawie. Rodzina, regionaliści, przyjaciele, żegnali go na warszawskim cmentarzu komunalnym w Antoninowie, 24 września 2021 r. Wielki żal gdy odchodzi od nas człowiek o tak wielkim sercu dla innych, pozostają wspomnienia i dokumentujące to fotografie.

MIECZYŚLAW CZESŁAW ROBAK

Redakcja

Urodził się 15 lipca 1932 roku w Krczonowie k. Lublina i tu ukończył szkołę podstawową. W lipcu 1948 roku zgłosił się ochotniczo na wakacyjny turnus hufca pracy „Służby Polsce”, pracując przy odbudowie zniszczonych podczas wojny torów kolejowych na odcinku Hrebennie – Sokal, otrzymując medal i stopień starszego hufcowego i propozycję kursu na pilota szybowcowego. Po weryfikacji i dokładnych badaniach lekarskich, jesienią 1949 roku został wysłany na teoretyczny kurs szybowcowy do Szkoły Szybowcowej na lotnisku Lisie Kąty koło Grudziądza, kończąc bardzo dobrym wynikiem i w marcu 1950 r. znalazł się w Szkole Szybowcowej w Fordonie koło Bydgoszczy. Wykonując loty na szybowcach SG-38, Salamandra i Jeżyk, uzyskał tytuł pilota szybowcowego III kl. Doskonalił latanie w Świdniku i w 1951 r. przez Aeroklub Lubelski skierowany został do Centralnej Szkoły Instruktorów Szybowcowych w Bielsku-Białej /lotnisko Aleksandrowice/ następnie do Centrum Szkolenia Spadochronowego w Nowym Targu by uzyskać uprawnienia instruktora szybowcowego. 20 grudnia 1951 r. skończył Szkołę Instruktorów Szybowcowych i nakazem pracy skierowany został do Aeroklubu Lubelskiego na etat instruktora – pilota szybowcowego, na lotniskach Radawiec i Świdnik. Kolejne szkolenie na samolotach Po-2 i PIPER



CUB i tytuł pilota samolotowego III klasy. 19 listopada 1952 roku powołany do czynnej służby wojskowej w Modlinie do 4 Pułku Lotnictwa Szturmowego, a po kursie strzelec pokładowy samolotów IL-10, kurs i OSL w Dęblinie i tytuł Wojskowego Instruktora Spadochronowego, a potem 51 Pułk Lotnictwa Szturmowego w Poznaniu – Ławicy i etat /kapitański/ instruktora spadochronowego. W 1957 r. odszedł z wojska do Aeroklubu Świdnickiego na etat instruktora spadochronowego, instruktora szybowcowego i pilota samolotowego. W 1961 przeniósł się do Bydgoszczy, pełniąc funkcje instruktorskie i uzyskując uprawnienia instruktora pilota samolotowego I klasy, a w maju 1966 r. licencję zawodowego pilota samolotowego. Szkołę skoczków spadochronowych do WPD oraz pilotów samolotowych dla potrzeb wojska /LPW/ na koszarowanych obozach w Bydgoszczy i Łodzi na samolotach Junak-3, Jak-18 i TS-8 Bies. W lutym 1972 r. przeniósł się do „AGRO” w Zakładzie Usług Agrolotniczych – Oddział w Gdańsku, jako instruktor pilot, bazując na lotniskach Gdańsk-Wrzeszcz, Pruszcz Gdański i Rębichowo /19 lat/. Brał udział w akcjach zagranicznych: w Niemczech /2-krotnie/, Egipcie /1 raz/, Sudanie /2-krotnie/ i w Iranie /2500 godzin/. Wylatał 6450 godzin na samolotach typu: CSS-13, Piper Cub, Junak-3, Junak-3, Jak-18, Zin-26, PZL-101 Gawron, PZL-104 Wilga, PZL-106 Kruk, Beskid-1 /Akrobat/, TS-8 Bies, i AN-2. najwięcej, 5000 godzin wylatał na samolocie AN-2. Brał również 2-krotnie udział w Lubelskich Zimowych Zawodach Samolotowych, a w 1964r. został wicemistrzem Pomorza. W szybownictwie uzyskał Srebrną Odznakę nr 550 /w 1951 r./ i Złotą z jednym Diamentem nr 616 /1966 r./. Ogółem wylatał 550

godzin na 15 typach szybowców, zaczynając od: SG-38, ABC, a skończył na wyczynowych: Jaskółka, Jastrząb oraz czeskich: Sochaj i Luniak. W spadochroniarstwie uzyskał uprawnienia cywilnego i wojskowego instruktora I kl. /1954 Złotą Odznakę z 3-ma Diamentami, tytuł Mistrza Sportu nr 860 /1961 r./ uprawnienia sędziowskie w spadochroniarstwie cywilnym i wojskowym. Brał udział w Spadochronowych Mistrzostwach Polski w Warszawie w 1959 r. w Rzeszowie w 1960 r. i w Ostrowie Wlkp. w 1961 r. /5 miejsc/. W Mistrzostwach WP w Krakowie w 1962r. – zdobył Mistrzostwo w konkurencji celności lądowania. Startował też w Zawodach o Puchar Zatoki Gdańskiej i w skokach do morza /Sopot – 1959 r./. Ogółnie wykonał 650 skoków. Za długoletnią pracę zawodową, osiągnięcia w sporcie i szkoleniu spadochronowym, szybownictwie i pilotażu samolotowym oraz całokształcie pracy na rzecz lotnictwa, otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień: Złoty Krzyż Zasługi /2001 r./, Brązowy Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju /1969 r./ Złota Odznaka Honorowa Związku Polskich Spadochroniarzy /1995 r./, Złota Odznaka Zasłużony Działacz LOK /1997 r./, Dyplom Honorowy za 35 lat pracy w Lotnictwie /1987 r./, Dyplom Skrzydlatego Wieku za długoletnią pracę i działalność w lotnictwie /2007 r./, dyplom uznania dla długoletniego /12 lat/ założyciela i Prezesa XI Oddziału Związku Polskich Spadochroniarzy w Bydgoszczy.

Z Krczonowa pochodzi żona, Teodora (z domu Różańska – ze Skałki, była nauczycielka). Przez ostatnie lata mieszkali w Gdyni. Zmarł 27 października 2021 r. pochowany został w rodzinnej miejscowości, Krczonowie 6 listopada 2021 r.

Na podstawie materiału M. Cz. Robaka, 2017 r.

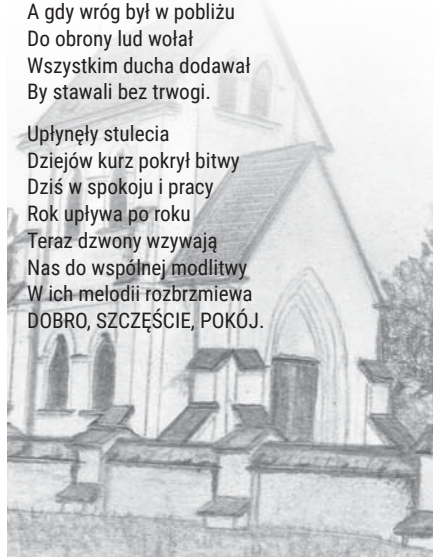
DZWONY

Stefan Żagiel

Pierwszy dzwon ufundował
sławny Stefan Batory
swym krczonowskim wybrańcom
z rot łanowej piechoty
Dzwonu głos był wezwaniem
Kiedy znów przyszła pora
Kiedy znów na wojnę
Wzywał król swoje roty.

Dzwon południe obwieszczał
Wzywał lud do kościoła
Słysząc było z daleka
Dźwięk radosny i błogi
A gdy wróg był w pobliżu
Do obrony lud wołał
Wszystkim ducha dodawał
By stawali bez trwogi.

Upłynęły stulecia
Dziejów kurz pokrył bitwy
Dziś w spokoju i pracy
Rok upływa po roku
Teraz dzwony wzywają
Nas do wspólnej modlitwy
W ich melodii rozbrzmiewa
DOBRO, SZCZĘŚCIE, POKÓJ.



ŚWIĄTECZNIE



Fot. ze zbioru J. Głaba



Fot. ze zbioru W. Ciozka



Wigilia w Klubie Seniora, lata 90.



Fot. ze zbioru S. Goludy

OD REDAKCJI KG:

Po jubileuszu X-lecia w roku 2016 r., wydania w 2006 r. 1 numeru Krczonowskiego Gościńca, jeszcze w tym roku świętujemy z czytelnikami wydanie 50 numeru. Życzymy sobie i czytelnikom kolejnych dziesiątków wydań. Za dwa lata przypada 20 lecie KSR wówczas planujemy okazjonalne wydanie naszego kwartalnika i spotkanie z naszymi korespondentami i czytelnikami.

Dziękujemy korespondentom za nadesłane do redakcji materiały i zdjęcia. Zapraszamy do dalszej współpracy (adresy poszczególnych redakcji znajdziecie Państwo w stopce wydawniczej). Dziękujemy za współpracę i wsparcie finansowe kwartalnika ROKiS w Krczonowie. Obie redakcje przepraszają za ewentualne błędy, bo w myśl przysłowia: „...ten tylko się nie myli co nic nie czyni”.

KISZENIAKI I KWASZENIAKI

